Nr. 236. We Lwowie, Niedziela dnia 16. Października 1881. **Rok XX.**

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cnt.
„ miesięcznie . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 2 złr. — „
„ do austrjackim . . . 6 „ — „
„ i Rzeszy niemieckiej
„ Francji
„ Belgji i Szwajcarji . . . po 7 złr
„ Włoch, Turcji i księstw Naddn. . . 50 cnt.
„ Serbii

Numer pojedynczy kosztuje 10 cnt.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We Lwowie bióro administracji „Gazety Nar." plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Narod." ajencja pana Adama, Rue Clément, 4 Paris, Otto Maass w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Walfischgasse A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes. I. Riemergasse 18 Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2., Henr. Schallek, jen. ajencja centr. eksp. ogłoszeń. G. L., Daube et Cmp. Wollzeile 12., w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. Rajchman et Frendler, w Warszawie Senatorska 22, W. Kokliński w Krakowie.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

L. 1360.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej w Łańcucie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci mający chęć ubiegania się o tą posadę, do której płaca roczna dziewięćset (900 złr.) jest przywiązana, winni będą podania swoje — je żeli są w czynnej służbie — za pośrednictwem swej władzy przełożonej, przeciwnie zaś — bezpośrednio wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie najdalej do dnia 15. listopada b. r., załączywszy do takowych potrzebne dokumenta, mianowicie:

a) metrykę chrztu lub urodzenia;

b) dowody ukończonych nauk prawniczych, znajomości ustaw krajowych i manipulacji urzędowej;

c) świadectwo nieskazitelnego prowadzenia się;

d) krótki opis przebiegu życia swego.

Posada wzmiankowana będzie obsadzoną na rok jeden prowizorycznie, po którego ukończeniu, jeżeli kandydat odpowie wymogom służby, będzie mógł być stabilizowanym.

Podania, któreby nadeszły po upływie wyżej wskazanego terminu konkursowego, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie, 8. październ. 1881.
4084 3—3

L. 8867.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miejskiej tarnopolskiej praw, a to:

a) prawa wyrobu i wyszynku gorących napojów i

b) prawa do poboru dodatku gminnego od trunków, na czas od 1. stycznia 1882 do końca grudnia 1884, lub tylko na jeden rok licząc od 1. stycznia 1882, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 17. października r. b. a w razie nieuzyskania pomyślnej ceny d. 31. października i dnia 7. listopada 1881 r. każdym razem o godzinie 3. popołudniu

publiczna rozprawa

licytacyjna.

Cena fiskalna ustanawia się za przedmiot dzierżawny
do a) na rocznych 8.500 złr.
do b) na rocznych 61.500 złr.
od której 10% jako wadjum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacji w gotówce złoży. 4086 3—3

Bliższe warunki licytacji można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zwierzchność gminna
Tarnopol 4. października, 1881.

LWÓW d. 15 października.

(W sprawie zjazdu monarchów. — Nowe szalbierstwo Herbsta i odprawa Riegera. — W sprawie nominacji nowego austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych.)

Stara Presse przynosi nam dzisiaj komunikat następującego brzmienia:

„Podróż cara ku granicy austrjackiej została odłożona, i jak się zdaje, zjazd cesarza z carem nie nastąpi wcześniej jak chyba za jakie cztery tygodnie. Ze strony austrjackiej przyczyniła się wielce do tej odwłoki śmierć br. Haymerlego, bo chociaż zjazd obu monarchów nie miał mieć wcale charakteru politycznej konferencji, to przecież miałby w każdym razie pewne znaczenie polityczne. Już ta jedna okoliczność, że carowi towarzyszyć miał Ignatiew lub Giers, nakazywała, aby cesarzowi austrjackiemu towarzyszył także kierownik polityki zagranicznej. Więc oczywiście potrzeba wprzódy, żeby ktoś definitywnie objął spadek po br. Haymerlem, obeznał się z całym tokiem spraw dyplomatycznych, poznał ich bieg, zorjentował się w szczegółach, a nie na ślepo przyjmował na siebie konsekwencje zjazdu monarchów *cum beneficio inventarii*. Niemało także przyczynia się do odłożenia zjazdu wzgląd na mającą się wkrótce zebrać delegacje. Dyskusja nad tym zjazdem, wszczęta bezpośrednio po zjeździe, musiałaby być wcale nie na rękę obu dworom, nawet i w takim razie, gdyby się toczyła na tajnem posiedzeniu delegacji. A przecież zapobiedz takiej dyskusji, to znaczy nie dopuścić interpelacji, nie byłoby żadnej możności."

Oba przytoczone argumenta są tak racjonalne, że trudno by nie wierzyć w szczerość tego komunikatu, to też otwarcie powiedzieć możemy, że chętnie mu wierzymy, tembardziej, że sytuacja polityczna nie nagli wcale do zjazdu. Nad sprawą egipską horyzont się rozjaśnia: Turcja cofa swych komisarzy, nie chcąc drażnić Francji i Anglji, a znowu Gladstone przekonał się, iż dla niego zanadto są jeszcze ... na egipskie i zamiast działać na własną rękę, idzie w porozumieniu z Francją. Owoż dopóki te oba mocarstwa będą wspólną szły drogą, dopóty Egiptowi żadne niebezpieczeństwo grozić nie będzie i dopóty też pokój europejski z powodu Egiptu naruszony nie zostanie.

Względy polityczne nie naglą więc do zjazdu; można śmiało zaczekać do wiosny, chyba że gdzie na Wschodzie wystrzeli znowu jaka nowa petarda. Nim jednak wystrzeli, można siedzieć spokojnie, nie angażować się w Austrji, nie drażnić Polaków i Węgrów, w caracie nie drażnić słowianofilów.

Tak się nam przedstawia sytuacja i dlatego wierzymy w szczerość komunikatu zamieszczonego w *Pressie*. Jednakże, mając w pamięci kłamstwo, jakiego się dopuściła *Nordd. Allg. Ztg.* przed zjazdem gdańskim, a zwłaszcza ten cynizm, z jakim się potem chełpiła z tego kłamstwa: wolno przypuszczać, że komunikat został ogłoszony dla zmylenia tropu „bandzie międzynarodowych zbrodniarzy." To też chcąc wierzyć w zjazd, wolno też wierzyć jeno na podstawie powyższego przypuszczenia, ale oczywiście nie na podstawie tych śmiesznych telegramów, które sensacyjne pisemka kują codzień w swoich redakcjach ku uciesze politycznych *ingénus*.

* * *

Marszałek sejmu dolno-austrjackiego doniósł przewodniczącemu komisji sejmowych, że posiedzenie d. 24. bm. zamknie; z powodu jednak, że sama komisja administracyjna ma jeszcze 16 ważnych przedłożeń do załatwienia, umyślono przeto zalecić, aby wyrobił u rządu przedłużenie sesji o kilka dni poza 24. bm.

Kilka dni temu p. Plener w komisji budżetowej sejmu praskiego, gdy wniesiono tamże zasiłek 30.000 zł. dla teatru czeskiego na wewnętrzne urządzenie, lekceważąco oświadczył, że należy dać tę sumę, zwłaszcza gdy do 15 lat i tak będą Niemcy grali w tym teatrze. P. Plener ... się nie zmieścił ..., aby rozpowszechnionem powiedzeniem zapewne zrehabilitować w bandy teutońskiej, aby go nie posądzano o brak patrjotyzmu niemieckiego z powodu, że jest przewodniczącym komisji obecnie niemieckiego w izbie posłów. Podobnie Herbst pozazdrościł Göllerichom i Koppom sejmów górno- i dolno-austrjackich, którzy w sprawozdaniach przeciw rządowi w sprawie kwestjonarza rządowego, które stanowi prawdziwe orgie teutońskie wyprawiali przeciw rządom Taaffego.

Gdy cała komisja sejmu przyjęła jednogłośnie wniosek wraz z sprawozdaniem p. Herbsta nad kwestjonarzem rządowym — co Czesi uczynić mogli, skoro obie części tego aktu trzymały się rzeczy, i autonomię krajową jako rzecz konieczną podniosły — ułożono się, że w sejmie nikt głosu zabierać nie będzie, i wniosek bez rozpraw przyjętym zostanie.

Postanowienie to złamał dr. E. Gregr, właściciel *Narodnich Listów*, i dosadnie wykazał, że wolności w Czechach nie ma obecnie, że rząd Czechom wiele przyrzekł, ale nic nie dotrzymał; że np. aż cesarskim reskryptem przyrzeczono otwarcie uniwersytetu czeskiego już w bieżącym miesiącu — a jednak i tego nie spełniono; że starostowie na prowincji jako baszowie z Czechami, i stara cenzura ciągle istnieje dla Czechów i t. p. Wszelako oświadczył p. Gregr, że nie będzie głosował przeciw wnioskowi komisyjnemu. Jeżeli przeto miał to powód zabrać jeszcze głos, to chyba tylko komisarz rządowy — ale ten milczał.

Ale ku powszechnemu zdumieniu Czechów powstał sprawozdawca dr. Herbst, i przedmiotu wcale nie tykając, uderzył wściekle na rząd i na większość rządową, ku czemu wyzyskał i mowę dr. Gregra, a wskazując na wypadki chebskie, rzecz znową tak obrócił, że Niemcy nie są wcale w Czechach pod tym rządem, — i tak wreszcie zakończył: „Wszystkie sejmy, nawet te, co z rządem trzymają, odrzuciły ten projekt rządowy. Jest to dotkliwa klęska dla ministerjum; ale taka klęska jest nietylko dla rządu klęską, ale i dla państwa."

Tego szalbierstwa dr. Herbsta niepodobna było puścić płazem, aby nie zdawało się, że Czesi głosując za elaboratem dr. Herbsta, piszą się zarazem na te jego w plenum sejmu puszczone wywody. Mimo oporu marszałka i centralistów, dr. Rieger zabrał głos, i nie zważając na ciągłe wrzaskliwe przerywania ze strony bemaków, oświadczył:

„Zabieram głos dla faktycznego sprostowania, i długo mówić nie będę. Chciałem tylko skonstatować, iż wielce nas ucieszyło, że znalazło się sprawa, w której wszyscy reprezentanci narodu zgadzają się; że wnioskiem komisji zgodne wotum ... będą, i że stało się to w obronie autonomii i wej dochu. Ucieszyło nas tem bardziej, gdy mówiąc autonomii nigdy dotąd tak się nie zamanifestowała jak obecnie. Tuszyliśmy, że, skoro przedmiot był w komisji należycie rozstrząśnięty, nikt w plenum sejmu nie będzie szukał pochopu do wycieczek wysoce politycznych, tem bardziej, gdy i w komisji ani jedna ani druga strona na to pole nie wybiegiwała.

„Ponieważ jednak p. sprawozdawca większości uznał za właściwe rzucić się w wielki rynsztunek i pałąg polemikę przeciw rządowi, tak, że nasze, z wnioskiem komisji zgodne wotum mogłoby uchodzić za wotum nieufności przeciw rządowi i za uznawanie, że to co p. sprawozdawca mówił, jest prawdą, przeto sądzę, iż nie za to go wywodzić: to właściwie bywszy powinni temu głosować przeciw wnioskowi. Mimo to jednak będziemy głosowali za wnioskiem komisyjnym — wszelako z całe innych powodów, niż p. sprawozdawca przytaczał.

„Niech wolno pozwolić mi podnieść. P. sprawozdawca brał tu rządowi obecnemu za złe, iż urzędników swoich pozostawia w niepewności jak postępować mają, i że nie daje im dostatecznych instrukcji. Panowie! (podniesionym głosem) w tym względzie rząd poprzedni nie grzeszył — i owszem dawał dosyć instrukcji, i rozkazów, a jak wszyscy urzędnicy postępowali, to wiemy wszyscy z doświadczenia. Jabym pożądał, aby każdy rząd tak postępował, iżby żadnych nie wydawał instrukcji, prócz tej jednej: Trzymajcie się prawa, a wtedy żadnych instrukcji nie będzie potrzebowali!"

Centralistyczna większość komisyjna sejmu krakowskiego oświadczyła, że z przedłożenia rządowego co do reformy administracji nie można się spodziewać poprawienia rozpaczliwie smutnej autonomii gminnej w Krainie. Jednakże większość komisji przyjęła jego, mając na względzie, że tylko w ten sposób zdoła przeprowadzić obowa propozycje, aby urzędy polityczne pierwszej instancji pochodziły z wyborów.

* * *

Według komunikatów półurzędowych, Tisza na jutro powołany został do Wiednia w sprawie nominacji nowego ministra spraw zagranicznych, i zapewne także Andrassy przybędzie — prowizorjum jednak potrwa dość długo.

Sejmowe.

XXVI.

(Bezpłodność sejmu. — Sprawozdanie komisji bankowej.)

Policzone są już dnie sejmu naszego, a dotąd z czynności jego żadnej korzyści dla kraju, który w obecnym stanie upadku swego moralnego i ekonomicznego potrzebuje w tym jednym kierunku pomocy swej reprezentacji i rządu. Już to zachowanie się rządu wobec tylu naglących potrzeb naszych jest tak apatycznem, że trudno mówić twierdzić, że ma wogóle wyrobione poglądy na ekonomiczne potrzeby naszych w czasie rządu państwa i kraju, przychylność monarchy i większość Rady państwa i sejmu, dzieje się gorzej aniżeli kiedykolwiek. Utyskujemy od lat 10, że centraliści we wszystkiem nam przeszkadzają, a dziś, kiedy wszystko spoczywa w naszych rękach — dziś straciliśmy zupełnie wszelką ochotę do czynu, jesteśmy bierni bez chęci do pracy... w apatji niemal.

Kraj się domagał reformy ustaw gminnych, drogowych i szkolnych itp., sejm zaś przechodzi nad niemi do porządku dziennego, a kiedyż będzie lepsza ku temu pora jak nie obecnie, kiedy możemy się spodziewać niezawodnej ich sankcji!

Kilka dni jeszcze do ukończenia sejmu. Uchwalono internat dla seminarjów nauczycielskich, instytucja drogą i nie tak bardzo dla kraju naglącą, gminy nie ukonstytuowano tj. rozbrat między dworem a gromadą pozostanie nadal, reformy administracyjnej nie śmiano się nawet dotknąć, choć bezrząd panuje w powiatach, a bank krajowy, który zapewne z różnych powodów przyjdzie do skutku, także jest wątpliwego dla kraju pożytku, a jeżeli nie zwolni go od podatków i należytości fiskalnych, to będzie zwykłym zakładem kredytowym, przyczem należy się obawiać, że mniej będzie dbał o własność włościańską aniżeli o inne dzisiaj przekazanej mu czynności. Tak tedy horoskop skuteczności działalności sejmu naszego jest bardzo smutny, a kraj będzie miał rzetelny żal do swej reprezentacji, która niejedno mogła uczynić dla niego a niczego nie umiała lub nie chciała dokonać.

* * *

W poniedziałek stanie na porządku dziennym kwestja banku krajowego. Rozprawa będzie gorąca. Ażeby przeto ułatwić ogółowi wyrobienie sobie samodzielnego sądu o tak ważnym przedmiocie, przytaczamy w całości motywa wniosków komisji bankowej w tej sprawie sejmowi przedłożone. Oto ich osnowa:

„Potrzeczość krajowych zakładów hipotecznych stwierdzoną już została wielokrotnem doświadczeniem nawet w tych krajach państwa austrjackiego, gdzie istnieją liczne i zasobne kasy oszczędności, zasilające kredytem hipotecznym posiadłość ziemskie i miejskie, i gdzie w ogóle stosunki kredytowe i materjalne daleko są korzystniejsze, aniżeli u nas. Zakłady podobne z poręką krajową istnieją już w Czechach, na Morawie i na Śląsku. Udzielają one pożyczki w 5-proc. listach zastawnych na posiadłości wiejskie, włościańskie i miejskie, a coroczne bilanse wykazują prawidłowy i pomyślny rozwój tych instytucyj.

„Nie może więc ulegać wątpliwości, że i u nas zakład taki, udzielający kredytu pod warunkami umiarkowanemi, może działać bardzo skutecznie i z pożytkiem wszechstronnym szczególnie ze względu na ludność włościańską i małomiejską. Jeżeli zaś mimo to i innych zakładów kredytowych dotąd nie nowe, i dział kredytu hipotecznego dla włościańskiej posiadłości, ... bankowy ... Ziemskie władzę osadzając ... zastosowania zakładu ... Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ... pożyczki na 4 i 5 prc, nie można jednak wykluczać wiejskich posiadłości ... tak że w instytucji kredytowej ... poręką krajową, ... a z inicjatywy reprezentacji kraju, i jest przeznaczoną dla użytku wszystkich warstw społeczeństwa naszego, a wedle wszechstronnie obwarowanego wniosku Wydziału krajowego, zmierza do ożywienia produkcji we wszystkich działach gospodarstwa społecznego, do uzdrowienia stosunków handlowych i do poprawienia kredytu ruchomego.

„Powtarzające się od dłuższego czasu klęski nieurodzaju prowadzą za sobą w sposób zatrważający wywłaszczenie włościańskich posiadłości, właściciele większych posiadłości ziemskich wyklucznie od korzystania z kredytu wekslowego w Banku Austro-węgierskim, pozbawia materjalnej ... z drugiej strony pozycji włościańskich ... nie pozbawione ... kredytu ... Bank krajowy ... właściwe konkurencja ... wyzyskiem ... kapitałów obrotowych, a rzemiosła i przemysł poddane ... więcej, w braku ruchu handlowego, do upadku.

Wszechstronne narady, jakie toczyły się z inicjatywy sejmu w Wydziale krajowym i w kołach fachowych od r. 1877, wykazały, że żaden z istniejących zakładów nie zdoła, w podanym obrocie tak nie stworzyć ekonomicznej ... do tych pilnej potrzebie stanowczego użycia odpowiednich środków zaradczych. Wniosek Wydziału krajowego dąży do tego, aby w zakładzie utworzyć jeden wszechstronny ... ze względu na naszą ..., zdaniem komisji zadość tej potrzebie i sprawie uznanej potrzebie.

Komisja bankowa popiera zatem jak najsilniej wniosek Wydziału krajowego w przekonaniu, że doprowadzi on do poprawienia stosunków kredytowych i do rozbudzenia produkcji we wszystkich gałęziach, a w konsekwencji zapewni krajowi wszechstronny rozwój ekonomiczny.

Tyle na uzasadnienie potrzeby utworzenia krajowej instytucji kredytowej. Przechodząc do szczegółów, podniesie przedewszystkiem, że w przyjętym wniosku przedewszystkiem to, projektowanej instytucji, przyjęła komisja zasadę, aby zakład krajowy zarówno popierał ... na ... z względu na ..., jak i prowadzenie ... bank krajowy ... tak aby takich potrzebom jego ekonomicznym, i z tego powodu zmieniła nieco zostata stylizacja pierwszego ustępu wniosku. Wydziału krajowego. Według wniosku komisji, zadaniem banku krajowego będzie nietylko udzielanie kredytu w zwyczajnem pojęciu, ale i popieranie przedsiębiorstw produkcyjnych w rozległym zakresie.

Komisja zatrzymuje projektowany przez Wydział krajowy rozdział czynności banku na dział hipoteczny i bankowy z obrotem gotówki, wszelako różni się co do sposobu zaopatrzenia banku w kapitał zakładowy. Kiedy Wydział krajowy zaniechał dotacji, zapewniając natomiast zakładowi nieograniczoną porękę funduszu krajowego, komisja uznała za stosowne ograniczyć porękę do interesów hipotecznych, a na interesa działu bankowego przeznaczyć z funduszu krajowego dotację w sumie jednego miljona.

Przy pożyczkach włościańskich uwzględniła komisja nadzwyczajne rozdrobnienie posiadłości rustykalnych w kraju i to ją spowodowało do oznaczenia najniższego ile możności minimum pożyczek dla tych posiadłości (w kwocie 100 zł.), ażeby niewykluczać od korzystania z kredytu w banku krajowym posiadłości bardzo znacznej liczby właścicieli.

Celem zabezpieczenia ile możności regularnego wpływania należytości z tytułu pożyczek hipotecznych, uznała komisja za niezbędne, ażeby bankowi krajowemu służyło prawo egzekucji politycznej przy ściąganiu należytości tak od większych posiadłości tabularnych, jak od miejskich i włościańskich.

W wnioskach Wydziału krajowego, oznaczających zakres włościańskiego działu bankowego, komisja niewiele poczyniła zmian, działalność banku winna w tym zakresie na najrozleglejszej skali się rozwinąć, bo oto skuteczniej i więcej przyczyni się dla dobra ogólnego pracy.

Operacje kredytowe na wekslowe i skrypta notarjalne są w kraju naszym dość rozwinięte, jednakże jeszcze niezupełnie i raczej w kierunku produkcyjnym.

Ponieważ bank krajowy skierować ma kredyt do zadań produkcyjnych, przeto zadaniem tego będzie działać pożytecznie w tym kierunku nietylko własnym kapitałem i lokacjami prywatnemi, lecz także i to przez pośredniczenie między krajem a Bankiem Austro-węgierskim, którego tani kredyt wekslowy przystępny jest dotąd tylko kilku krom protokołowanym. Będzie tedy jednem z głównych zadań Banku krajowego otworzyć pośrednictwem swojem przystęp do tego kredytu ziemiaństwu, zdrowym przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, kasom oszczędności, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, kółkom kredytowym i towarzystwom zaliczkowym, stanowiącym już dziś pokaźny finansowo, które w pożytecznym obrocie kredytowym posiada przeszło 10 milionów. Komisja wyraża przekonanie, że instytucje tego rodzaju w pierwszym rzędzie powołane będą do pośredniczenia w udzielaniu drobnego kredytu ludności wiejskiej, do których niedzielny kredyt hipoteczny, jak raczej rozsądnie udzielany kredyt osobisty jest względami ekonomicznemi wskazany.

Aby wskazać, jak zbawienną być może działalność Banku krajowego, dość będzie przytoczyć dla przykładu uchwały powzięte w zwołanej przez Wydział krajowy ankiecie dla określenia sposobów podniesienia przemysłu rękodzielniczego w kraju. Nie pomogą tu już żadne, choćby najgruntowniejsze rozprawy ankietowe, bo przemysł i rękodzielnictwo potrzebują przedewszystkiem taniego i nie ciężkiego do uzyskania owego kredytu i pomocy ruchu handlowego, podniesie się mogą z upadku tylko za wsparciem instytucji finansowej na wysoki zysk nieobliczonej.

Konwersja wysoko oprocentowanych długów hipotecznych na długi pod korzystniejszemi warunkami, jest niezaprzecznie jednem z najbardziej piekących zadań obecnej chwili, dlatego też liczy ją i komisja zgodnie z Wydziałem krajowym do najważniejszych obowiązków działu bankowego.

Lombardowanie ograniczają wnioski komisji do własnych listów zastawnych i do papierów o kwalifikacji do pupilarnej lokacji. Tem zastrzeżeniem komisja usiłuje nie narażać zakładu krajowego do gry giełdowej.

Komisja nie uważała też samo z zadań Banku krajowego udzielania pożyczek na zastawy i na listy zastawny, czyniąc i w tej mierze zadość w sposób więcej wymagającej się potrzebie.

Przyjmowanie wkładek oszczędności i depozytów, oraz prowadzenie interesów komisowych i ściąganie efektów na rachunek trzecich osób, przysporzą Bankowi krajowemu rozwinąć się na pożytek kraju.

Pośredniczenie w zakładaniu i wspieraniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek, stanowić ma to samo jedną z agend Banku krajowego, gdyż właśnie na tej drodze gospodarstwa krajowego wyrobią dadzą się zapatrzyć produkcyjne regulatora, ale i należytej pomocy.

Sprawa popierania melioracji gruntów należy wprawdzie z natury swej do dziedziny interesów banku hipotecznego, do zakresu obowiązków rządu; z pomnożeniem bowiem produkcji pomnażają się dochody skarbu państwowego.

Bank krajowy spieszyć w pomoc właścicielom ziemskim nie tylko dobrą radą, ale i udzielaniem odpowiednich pożyczek.

Uwzględniając przeto zbawienny zakres działalności Banku krajowego, wnosi komisja, ażeby Wysoki sejm wyznaczyć raczył tytułem dotacji na ten dział kwotę jednego miliona złotych w. a., która stanowić będzie kapitał zakładowy przedsiębiorstwa, i uzyskaną być ma w drodze pożyczki.

Suma miliona wydawać się może niedostateczną przy tak znacznej rozległości działań banku; ze względu jednak na to, że bankowi krajowemu otworem stać będzie tak tanie źródło pieniężne jak bank austrjacko-węgierski, i że zakład krajowy niewątpliwie zdoła przyciągnąć do siebie znaczne a rozproszone dotąd kapitały prywatne, nie uznała komisja potrzeby większej na razie dotacji.

Dla zapewnienia ciągłego wzrostu kapitału zakładowego, doradza komisja użycie na ten cel 70 prc. zysków, dopóki kapitał ten nie dosięgnie wysokości dwóch milionów.

Resztę, to jest 30 prc zysku należy, zdaniem komisji, obrócić na wytworzenie funduszu rezerwowego.

Aby zakładowi odjąć wszelki charakter ryzyka, postanowiła komisja nie doradzać Wys. sejmowi, aby w program banku krajowego przyjęte zostało zakładanie, nabywanie, wspieranie oraz prowadzenie na własny rachunek i pod własnym zarządem przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i innych, dalej kupowanie i sprzedawanie na rachunek własny ruchomości, wszelkiego rodzaju towarów, płodów surowych i wyrobów przemysłowych.

Komisja nie uznała potrzeby dołączenia do banku krajowego wyrazów: „nieobliczony na zysk", a to z tego powodu, że bank ten nie powinien operować bez wszelkiego zysku, gdyż ten służyć ma na wytworzenie większego kapitału zakładowego, oraz i funduszu rezerwowego.

W końcu poczuwa się komisja do obowiązku usprawiedliwienia się wobec Wys. sejmu, dlaczego nie przedkłada szczegółowego projektu do statutu. Wobec dokładnego określenia czynności banku krajowego, ich kierunku, sformułowanie statutu przedstawia się już więcej jako zadanie formalnej natury, które poruczyć należy organowi Wys sejmu, nadto zachodzi jeszcze i ta ważna okoliczność, że statut w Wysokim sejmie uchwalony, mógłby w dalszych rokowaniach z rządem natrafić na nieprzewidziane trudności, opóźniające wprowadzenie w życie tak pożytecznej i pilnie potrzebnej instytucji."

Wnioski komisji znane są już czytelnikom naszym.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Kraków d. 14. października.

(E.) Będąc chorym przez parę dni, nie mogłem podać genezy wiadomości, którą wam przesłano telegraficznie o zjeździe cesarza z carem w Krzeszowicach. Ten jednak, kto odnośną depeszę przesłał do *Gaz. Nar.*, widocznie wiadomości sam nie sfingował, bo takowa długo a uparcie trzymała się bruku krakowskiego, dokąd ją pierwotnie miał przeplantować korespondent *New-York-Heralda*, zaczerpnąwszy dla niej warunków prawdopodobieństwa z depesz, które mu jednocześnie w tej sprawie jakoby nadesłano z Berlina, Wiednia i Petersburga. T. z. przygotowania w Krzeszowicach nie przekraczają miary zwykłych czynności uporządkowania pałaca po każdorazowym liczniejszym zjeździe gości prywatnych, którzy właśnie i teraz pono bawili w Krzeszowicach. Z tą wiadomością rzecz się tak ma jak i z inną brukową, obiegającą teraz po Krakowie, a podług której pogłoskę o zjeździe krzeszowickim umyślnie puszczono w obieg aby zamaskować zjazd — pod Baranami. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby przed 18. b. m. oznaczono jeszcze kilka podobnych punktów: przy tego rodzaju okazjach inaczej nawet być nie może. To tylko zdaje się być pewnem, że zjazd odbędzie się na ziemi krakowskiej, lub w ogóle w promieniu działalności krakowskiej komendy wojskowej, jeśli mamy szukać stwierdzenia pogłoski w takich objawach, jak zajęcie muzyki garnizonu krakowskiego, która od kilku dni od rana do wieczora daje na Wawelu koncerta z ćwiczeń na nutę hymnu moskiewskiego „Boże caria chrani."

Przechodząc z terenu przypuszczeń kronikarsko-politycznych na realny grunt spraw miejskich, wypadałoby tu zaznaczyć uchwałę Rady miejskiej najpierw z przeszłotygodniowego posiedzenia, o którem wzmianki dotąd nie widzę w *Gaz. Nar.*, zapewne z powodu zagubionego listu z moją korespondencją. Przeprowadzenie tramwayu zdaje się tu być blizkiem urzeczywistnienia. Rada właśnie w zeszłym tygodniu zatwierdziła dodatkowe punkta odnośnej umowy. Przedsiębiorcą nie będzie Towarzystwo tryesteńskie, jak to wnosić można było z pierwotnego kontraktu, do którego zawiązania stawali dyrektorowie tego Towarzystwa, lecz „Banque de Belgique," który właśnie dał od siebie upoważnienie tym dyrektorom do działania. Pierwotny kierunek drogi tramwajowej ulegnie zmianie o tyle, że zamiast iść pod „Baranami" i przez ulicę Sławkowską, pójdzie z Grodzkiej na rynek przed kościołem Marjackim i dalej ulicą i bramą Florjańską ku dworcowi kolejowemu.

Z pomiędzy kilku przyrzeczeń przyjęcia do gminy tutejszej, udzieliła też Rada przyrzeczenie znanemu ks. Przewłockiemu i p. Edwinowi Wrześniowskiemu, inżynierowi ze Wschodu.

Na wczorajszem posiedzeniu dwie głównie sprawy mogły budzić ogólną ciekawość — obie personalne: sprawa nominacji nowego dyrektora budownictwa i wniosek gratyfikacji dla ustępującego z tej posady p. Moraczewskiego. Dla pierwszej posiedzenie było tajne. Po długich i oży-

Z dziennika podróży po Włoszech

wyrwane kartki.

przez

AGATONA GILLERA.

Polacy we Włoszech. — Wykłady Lenartowicza w Bolonii.

I.

Dla wędrowca, skazanego na tęskne wśród obcych tułactwo, niema większej przyjemności i większego szczęścia nad spotkanie rodaka z duszą prawdziwie polską, w słowach i w czynach wyobrażającego wszystkie dobre własności narodu. Przy takiem spotkaniu, nieustająca tęsknota za krajem, do którego wrota mściwa ręka zaparła, ucisza się chwilowo i pociecha wstępuje w serce, jakbyś się przeniósł na rodzinną ziemię. Nic też dziwnego, że przy wstępie do obcego miasta, tułacz nie pyta o osobliwości architektury, o arcydzieła malarstwa i rzeźby, lecz pilnie dowiaduje się jacy Polacy w niem mieszkają. Szuka on wszędzie tego, coby mu Polskę przypominało, coby go myślą do niej przenosiło. Zwracanie się do przedmiotów, które są celem zwykłych, szczęśliwych podróżników, następuje dopiero po zaznajomieniu się i rozmowie z rodakami.

Gdzież obecnie nie ma Polaków?

Zdaje się, że niema takiego zakątka ziemi, w któremby nie było Polaka. Położenie polityczne ojczyzny jest ciągłą przyczyną rozprószenia. Czytałem niedawno wyrachowanie, podające na milion tych Polaków, którzy w skutek braku niezależności kraju, zmuszeni byli rozprószyć się po całym świecie. Są więc wszędzie nasi rodacy, są i we Włoszech w dość znacznej liczbie.

Na półwyspie Apenińskim przebywa wielu dla względów zdrowia, nabożeństwa lub w celu poznania kraju. Paszportowi atoli Polacy żyją odosobnieni, nie szukają towarzystwa swojego a często, jeżeli należą do arystokracji, unikają spotykania i znajomości z własnymi rodakami. Rzadko który z nich poczuwa się do obowiązku służenia krajowi i zdaje się, że dla tego wyjeżdżają za granicę, że tu im nikt tego obowiązku nie przypomina. Są to egoiści, sobą tylko zajęci i niechcący wiedzieć o tem, że i zagranicą można być pożytecznym dla sprawy polskiej, która jest sprawą pokrzywdzonego prawa ludzkości i dla tego nie obojętną dla narodów pracujących cywilizacyjnie. Nie o nich tu mówić zamierzam, lecz o tych, którymi się chlubić możemy, z którymi spotkanie pociesza tułacza i wzmacnia nadzieje widokiem życia poświęconego pracy w imię ojczyzny i dla ojczyzny podejmowanej.

Nie wielkie jest ich grono we Włoszech, lecz że są ludźmi talentu, nauki i charakteru więc starczą za tysiące. Teofil Lenartowicz, nasz genjalny poeta i rzeźbiarz mieszka we Florencji; w tejże Florencji mieszka czcigodna pani O... pisząca zarówno dobrze po włosku i Artur Wołyński, założyciel muzeum Kopernika w Rzymie, autor dzieł o Koperniku i Galileuszu. Władysław Kulczycki, utalentowany poeta i publicysta, a gorliwy obrońca i reprezentant sprawy polskiej, prześladowany oszczerstwami przez nieprzyjaciół tejże sprawy, przebywa w Rzymie. Znakomita autorka dramatyczna pisząca pod pseudonimem Juljana z Poradowa mieszka w San-Giuliano, pisze ona także i po włosku również jak dr. Zygmunt Bośniacki, którego zbiory skamieniałości nie mają równych we Włoszech, uczone zaś badania paleontoligiczne rzuciły wiele światła na dzieje tworzenia się pokładów apenińskich i karpackich i otworzyły mu wstęp do akademii i towarzystw naukowych zagranicą. Wiktor Zienkowicz, weteran z 1831 r. opiekun polskich instytucji naukowych za granicą, inżynier i wynalazca machiny do robienia cegieł z prochów węgla kamiennego, któremi opalają lokomotywy, osiadł w Medjolanie. Juljan Konstanty Ordon, weteran z 1831, bohater wysadzonej w powietrze reduty, Teofil Osiecki także weteran z 1831, autor włoskich broszur o sprawie polskiej i T. Rygier jeden z najzdolniejszych naszych rzeźbiarzy, mieszkają we Florencji. Wiktor Brodzki, pełen talentu i ducha obywatelskiego rzeźbiarz; Henryk Siemiradzki, jenialny twórca „Świeczników Nerona", mistrz naszego malarstwa; Franciszek Krudowski, młody ale do mistrzowstwa idący malarz religijny, że innych pominę, mieszkają w Rzymie. Same te nazwiska już mówią jak dobrze we Włoszech jest reprezentowaną polska nauka, sztuka i sprawa.

Każdy w swoim zawodzie specjalnie zajęty wszyscy przecież służą polskiej sprawie, bo wszystkim przyświeca ideał Polski historycznej. Żaden z nich nie zaciemnił w sobie jego światła, nie odstąpił od niego, ta zaś stałość zasad i przekonań daje każdemu z nich powagę reprezentanta Polski. Dobrze ją reprezentują, bo życiem codziennem czystem i uczciwem, według którego cudzoziemcy najczęściej wyrabiają sobie pojęcia o narodzie naszym, i pracami, pięknemi lub też niewątpliwej użyteczności.

Włosi też, dzięki im, nigdy więcej nie sprzyjali Polsce i polskiej sprawie jak obecnie. Począwszy od króla aż do ostatniego żołnierza, we wszystkich warstwach włoskiego społeczeństwa i we wszystkich stronnictwach, posiadamy gorliwych przyjaciół. Jeżeli się trafi Włoch niechętny Polsce, to jest nim kupiony przez nieprzyjaciół naszych publicysta tuzinkowy, albo jaki pseudo-uczony polityk, którego obałamuciło błędne postawienie kwestji słowiańskiej i naszego do niej stosunku.

Akademia Mickiewicza w Bolonii, założona w celu rozszerzania pomiędzy Włochami znajomości dziejów i literatury polskiej oraz innych słowiańskich narodów, niewątpliwie się przyczyni do usunięcia tych błędnych pojęć o nas i słowiańszczyznie, jakie się tu i owdzie jeszcze spotykają, zwłaszcza, że rodacy nasi, tu zamieszkali, pilną zwracają uwagę na to, co o nas piszą włoscy autorowie i nie pozostawiają żadnej, mylnej wiadomości, bez sprostowania.

Wśród tych pracowników polskich we Włoszech, których wymieniłem, pierwsze miejsce zajmuje Teofil Lenartowicz. Pomimo skołatanego zdrowia nie porzuca swojej wdzięcznej lutni i dłuta. Twórczość jego coraz bogatsza, w ostatnich dziełach jeszcze w rękopismach zostających, zdobyła się na nowe formy artystyczne. Genjusz jego poetycki z latami nie traci siły, owszem, występuje z nową mocą wyrażenia, zyskuje na głębi i rozległości horyzontu. Drukujące się obecnie we Lwowie, za staraniem Mieczysława Darowskiego, nowe jego poetyczne w dwóch tomach utwory, są tego dowodem. Są tam perły rzeczywistej poezji, wśród nich zaś dwa brylanty — poematy p. t. „Jan III." i „Kościuszko w Szwajcarji."

Rzeźby naszego lirnika to także cudowne poemata wykute w marmurze. Zrodziło je wzniosłe patrjotyczne natchnienie! Jakaż to prześliczna kompozycja i wykonanie w pomniku Bechiego. Stanisław Bechi, Włoch — męczennik za sprawę Polski, rozstrzelanym był przez Moskali w Włocławku 1863, jako uczestnik polskiego powstania. Lenartowicz wznosi mu pomnik w kościele florenckim, mieszczącym, jak nasza katedra na Wawelu, groby wielkich ludzi Italii. Będzie to płaskorzeźba w odlewie bronzowym, przedstawiająca traiczną śmierć Bechiego. Jest ona już gotową i w krótkim czasie wmurowaną zostanie w ścianę kościoła. Sam pomysł takiego pomnika jest godnym wielkiego poety, jest nie tylko rzeczą piękną ale i obywatelską zarazem. Tablica poświęcona pamięci męczennika, świadczyć będzie będzie w późne jeszcze wieki o świętości polskiej sprawy, za którą giną nie tylko sami Polacy lecz i ludzie uczciwi innych narodów — przemawiać też ona będzie do potomnych o polskiej wdzięczności dla bohaterskiego Włocha, który życie za Polskę położył.

wionych dyskusjach wybrany został prowizorycznie budowniczym miejskim p. Niedziałkowski. Brak czasu nie dozwolił wprowadzenia reszty spraw na porządek dzienny.

Moskwa.

O obecnem usposobieniu Aleksandra III. rozpisuje się petersburgski korespondent berlińskiej *Tribüne* w następujący sposób:

Car jest od niejakiego czasu więcej ponurym i przygnębionym aniżeli kiedykolwiek, skutkiem czego rodzina carska żyje prawie w zupełnem odosobnieniu i nie widuje nikogo. Ministrowie znając drażliwość i wrażliwość cara, rzadko kiedy przybywają z raportem do Peterhofu, a inne osoby mające jakąś prośbę do cara, boją się natrafić na złą chwilę i dlatego stronią zupełnie od dworu. Gdyby car zdecydował się dziś na podróż do austrjackiej granicy, to większą poniósłby ofiarę aniżeli domyślają się w Wiedniu. Do Loris-Melikowa napisał własnoręcznie, aby przybył do Petersburga i cieszy się bardzo nadzieją jego powrotu. Jednakże car przestał już robić sobie nadzieję zmiany położenia na lepsze i stracił zupełnie zaufanie w przyszłość. Przez niejakiś czas nie kazał sobie Aleksander III. przedkładać żadnych policyjnych raportów, nie chciał słyszeć o żadnym środku ostrożności, o żadnem nowem aresztowaniu, ale gadatliwość Baranowa poznajamiała go ze wszystkiem. Kozłow lepiej rozumie położenie i będąc dobrym dyplomatą, będzie się mógł długo utrzymać na swem stanowisku, jeżeli mu się nie wydarzy jaki *faux pas.* O wielu rzeczach dowiaduje się car od członków swej rodziny i ztąd coraz pochmurniej spogląda w przyszłość. Obecnie doszedł do tego przekonania, że szeregi nihilistyczne wzmocniły się i skoncentrowały. Wątpi też, aby świeży ukaz, zaprowadzający stan oblężenia w pewnych guberniach, skutkował. Chętnie cofnąłby go, gdyby to było możebnem jeszcze. Loris-Melikow przybywszy do Petersburga, będzie miał głos stanowczy i jeżeli nihiliści nie zrobią znowu jakiego zamachu, będzie mógł przeprowadzić wiele doniosłych zmian i ostatecznie zwyciężyć ze swemi przekonaniami.

* * *

Z aresztowanych uczniów wojskowej szkoły konstantynowskiej puszczono już, jak donosi *Kön. Ztg.*, większą część na wolność. Natomiast świeżo aresztowano w Petersburgu trzech uczniów michajłowskiej szkoły artyleryjskiej a w Moskwie dwóch uczniów aleksandrowskiej szkoły wojskowej. W sprzysiężeniu uknutem pomiędzy tymi przyszłymi oficerami brali podobno największy udział dwaj bracia Michajłowscy, z których jeden jest studentem petersburgskim a drugi uczniem szkoły wojskowej konstantynowskiej. U aresztowanego Michajłowskiego znaleziono różne socjalistyczne i rewolucyjne pisma. W dwa dni po aresztowaniu pierwszego Michajłowskiego, przybył do szkoły konstantynowskiej młody człowiek, który oświadczył, że jest Michajłowskim i chce się widzieć z bratem. Oficer oświadczył mu, że uczniowie są jeszcze przy obiedzie i kazał mu czekać w przybocznym pokoju. Gdy wszedł do tego pokoju, aresztowano go i zrewidowawszy przekonano się, że miał przy sobie cały zapas pism zakazanych, które chciał rozrzucić w szkole.

Wystawa owoców w Kołomyi.

Wystawa ta otwartą została dnia 6. b. m. w południe stosowną przemową przewodniczącego komitetu radcy Barańskiego i zakończoną okrzykiem na cześć cesarza. Poczem przemawiał burmistrz dr. Trachtenberg a wreszcie przewodniczący Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego centralnego prof. dr. Ciesielski. Po przemowach tych i po powitaniu przybyłego gościa, pomologa Łukasa z Reutlingen, otworzono wystawę wśród strzałów moździerzowych i dźwięków muzyki miejskiej, poczem ludność ciekawie oglądała owoce pięknie na półeczkach w mchu ustawione w budynku gustownie udekorowanym, w którym zeszłego roku była wystawa etnograficzna, zwiedzana przez cesarza.

Wystawa ta urządzoną została przez centralne Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze, przy pomocy miejscowego komitetu, na pamiątkę 10-letniego bytu tegoż Towarzystwa w Galicji. Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze założone w Kołomyi miało pierwotnie cel czysto lokalny i dostarczało tanich szczepków mieszkańcom miasta i okolicy, oraz pobudzało do rozszerzania pszczelnictwa, co się też mu dosyć udawało. Dla większego poparcia owych celów założyło też miasto tutejsze własny ogródek ze szczepami, które za tanie pieniądze odstępowało mieszkańcom. I dziś istnieje jeszcze owa miejska szkółka owocowa zaopatrująca mieszkańców w szczepy, to też nie dziw że już wiele ogrodów ze szkółki tej powstało. Gdyby działano w ten sposób jeszcze w Tarnopolu, Czortkowie i gdzieindziej, to za kilkanaście lat powstałyby przecież tu i ówdzie sady, i pola, mianowicie koło chat, nie świeciłyby golizną, jak obecnie.

Później gdy zawiązało się Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze we Lwowie, nasze kołomyjskie przystąpiło dla skupienia sił jako filia, która mimo rozmaitych przeszkód przetrwała aż do dzisiaj i doczekała się tak świetnej w swem ognisku wystawy, która o wiele naprzód posunie jego żywotność. Wystawa owoców obecna, mimo krótkiego czasu, jaki był do dyspozycji dla komitetu ją urządzającego, gdyż przed trzema dopiero tygodniami powzięto tę myśl, wypadła jednak bardzo świetnie. Owoców było tyle, że trudno już było je pomieścić w budynku. Wystawców wszystkich było 237, z których każdy po kilka lub kilkanaście a nawet i po kilkadziesiąs przesłał gatunków gruszek i jabłek. Pięknie wystąpił tu oddział sokalski Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, w którym 6 wystawców wzięło udział, a między tymi okazy p. Zofii Szymanowskiej powszechną na siebie zwracały uwagę.

Krom rozmaitych jabłek i gruszek przysłała też własnego wyrobu dereniaki, maliniaki, wiszniaki, agrestniaki, wino jabłkowe i miód spasowski z r. 1839. Także owoce pięknie suszone i kandyzowane.

Dalej odznaczał się piękny zbiór jabłek i gruszek p. A. Ebermanna z Kamionek (powiat skałacki), który za swoje owoce na kilku wystawach był wyszczególniony medalem srebrnym. Także S. Wieselberg, właściciel ogrodu, w którym znajduje się budynek wystawowy, podał swoje okazy. Dalej p. Barański Karol przysłał obfity i piękny zbiór jabłek i gruszek z Radłowic i Ropczyc. Dalej p. Rauch z Horodenki, hr. Starzyńska z Delatyna, p. Obst z Dory z pod Delatyna, Schlesinger z Kałusza zebrał i przedstawił obfity zbiór z okolicy kałuskiej. Dalej oddział bocheński przysłał przez swego delegata owoce ze swej okolicy. Pięknie przedstawił się zbiór mianowicie gruszek hr. A. Potockiego z Łańcuta, jabłka dr. Lucasa z Reutlingen, hr. Łosia, ściętne okazy dr. Brunickiego z Zaleszczyk, Jankowskiego z Warszawy, ks. Władysława Sapiehy. Dalej obfity zbiór z ogrodu botanicznego lwowskiego, Jul. Krakowińskiego z Bolechowa, Jana Hankiewicza z Małkowca pod Krakowem, Schmidta ze Stanisławowa, Gniewosza ze Złotego Potoka, Sieleckiego z Żulina, Białkowskiego z Kopeczyniec, Jabłkowskiego ze Stanisławowa, OO. bazylianów ze Lwowa, Kopeckiego i Dąbczańskiego z Lwowa, Kośniewskiego z Uhrynowa, nie licząc wiele innych mniejszych zbiorów nadesłanych przez księży i wieśniaków z poza okręgu kołomyjskiego, jak n. p. zbiór szlachecica [illegible] włościanina Macieja Szarki z Brzeżan i z pod Wieliczki lub Józefa Noska również włościanina z Brzegów, Barańskiego włościanina z Kopeczyniec, ks. Szeligowskiego z Sokala, ks. plebana ze Śniatyna, ks. Głowińskiego z Żabiniec itd. Jeżeli do tych dodamy jeszcze obfite zbiory z samej Kołomyi i jej okolicy, jak n. p. zbiór p. [illegible] z Chlebyczyna, obfity zbiór Łukasiewicza i Prunkuła z Podhajczyk, piękny zbiór Kosińskiego z Zamuliniec, który oprócz owoców przedstawił także szczepy ogrodowe [illegible] pielęgnowane w gruncie i w wazonach. Dalej zbiór Domaina z Pererowa, obfity zbiór z Krasnego, pow. nadwórniański, nauczyciela [illegible], ks. Szmerykowskiego z Peczeniżyna, [illegible] z Pistynia, dalej mnóstwo zbiorów okolicznych włościan, jak n. p. z większych: Iwana Krawczuka, Bojczuka, Mykietiuka i Sawczyna. Wszyscy są z Kluczowa. Na wzmiankę zasługuje też bardzo obfity zbiór Wyszywaniuka z Rakowczyka, który do 50 gatunków jabłek przedłożył, tudzież włościanina Grabowskiego z Peczeniżyna, Góreckiego, włościanina z [illegible], Orzelskiego z Gwoździca, Maciacza i Ruby z Peczeniżyna i wielu innych.

A gdy wreszcie dodamy liczne zbiory, pochodzące z samej Kołomyi, jak n p. ważniejsze zbiory Hubera, Głowackiego, tut. ogrodu miejskiego i powiatowego, Kulczyckiego, Korzeniewicza, Kawalca i Stetkiewicza, Białogrodzkiego, Hanki, Barca, Niemcewicza itd., to pojmiemy odrazu ogrom tej specjalnej wystawy. Obfitość swą zawdzięcza wystawa ta już to ruchliwości komitetu miejscowego i centralnego, już to przybyciu p. Łukasza z Reutlingen, który od rana do wieczora przez półtrzecia dnia oznaczał gatunki jabłek i gruszek, a ponieważ w zbiorze tym znalazł wiele gatunków wątpliwych lub nieznanych, więc te mają mu być posłane do Reutlingen celem zbadania gruntowniejszego. Pomagali mu też w oznaczaniu pr. dr. Ciesielski i Jankowski, redaktor *Ogrodnika polskiego.*

(Dok. n.)

Teatr.

(b.) W jaki sposób Jan Aleksander hr. Fredro, autor „Posażnej jedynaczki", „Przed śniadaniem", „Consilium facultatis", „Wielkiego Bractwa" i kilku innych [illegible] krotochwil, mógł napisać coś takiego, jak przedstawiony wczoraj po raz pierwszy (i ostatni) obrazek dramatyczny pod tyt. „Głodem wzięty", pozostanie to dla nas nierozwiązaną zagadką, a jeszcze [illegible] pojmujemy, jak pisarz taki mógł zdradzić taki brak autokrytycyzmu, i uznać rzecz kompletnie nieudałą za kwalifikującą się do przedstawienia. „Głodem wzięty" jest sztuczką [illegible] tak naiwnie prowadzoną, tak [illegible] pomyślaną, że gdyby ją „popełnił" pisarz początkujący, ogół jednogłośnie zaprzeczyłby mu [illegible] talentu. Usuwa się ona zupełnie z pod krytyki: tyle tylko powiedzieć możemy, że jest [illegible] bardzo prymitywną, że sytuacje nie są wyzyskane, a cała charakterystyka osób polega na [illegible] i wina i zajadaniu kiełbasy i pasztetu. Dodać jeszcze musimy, że „Głodem wzięty" pisany jest krótkim wierszem, [illegible] cudowne miejsca Kalwarji i Częstochowy. Pomimo wybornej gry p. [illegible], który jadł, pił i bił służącego, [illegible] szlacheckiego starego autoramentu [illegible]. Nie uratowały jej brawa, rozlegające się [illegible] w poczuciu arystokratycznej [illegible] nie pomogło jej nawet to, że [illegible] i estetyk, który [illegible] nad takiemi „lichotami" [illegible] nie wstydził się na[illegible] nowego kolegę. Nie zaimponowało to — plebsowi.

Jednoaktowa komedyjka Abrahama Dreyfusa „Ofiara" [illegible] i nieprawdopodobnej, ale [illegible] niepozbawionym pewnego [illegible] nowe, ale dość zręczne [illegible] komicznej werwy: [illegible] gra może podnieść [illegible]. „Ofiara" była graną bardzo licho. Pp. Fisser i Lubicz, jak mogli ratowali sztukę, [illegible] nie mogło im się to [illegible] p. Wiebersfeldową i Ru[illegible] obą, aby udaremnić [illegible] próbki przypominające [illegible] dyletantów, pierw[illegible] yńskiemu. Był on [illegible] zrozumienia rzeczy, [illegible] rolę tę mógłby u nas [illegible] Kwieciński, albo p. [illegible] jako reżysera, mamy [illegible] tej roli.

[illegible] komedyjkę Labiche'a [illegible] odznaczyli się pp. Miłaszewski i Lubicz. Rozchmurzyła ona czoła niezadowolonej [illegible] publiczności.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 15 października.

* **Termometr** wskazuje 12 stopni ciepła. Pogoda niepewna, chwilami deszcz.

* **Dyrektor** teatru naszego p. Miłaszewski, po[illegible] dotychczasowej subwencji [illegible] równocześnie, że od [illegible] kwietnia do koń[illegible] dołożył 15.000 zł. [illegible] przedsiębiorcy najfatalniejszym [illegible] dopisywały dochody. [illegible] dobrze prowadzony [illegible] bardzo znacznych nakładów [illegible] bywają pokrywane [illegible] ze strony kraju, czy miasta [illegible] teatru, a gdy dochody nie pokrywają wydatków, [illegible] powodzenie tej narodowej instytucji.

* **Ruski teatr.** Towarzystwo dramatyczne pana [illegible] zjechało do Lwowa i z dniem jutrzejszym rozpoczyna przedstawienia w sali Stowarzyszenia „Gwiazda" operą narodową Artymowskiego „Zaporożec za Dunajem".

* **Z Izby sądowej.** Przed dwoma miesiącami dopuszczono się [illegible] zajściu na Wałach Hetmańskich: pewna jejmość obrażona przez pewnego oficera, zemściła się w ten sposób, że mu dała w twarz publicznie. Ów oficer zaskarżył mściwą niewiastę do sądu powiatowego, a sędzia uznawszy ją winną przekroczenia z §. 496, skazał ją na miesiąc aresztu, a nawiasowo mówiąc, zastosował w tym wypadku najwyższy wymiar kary. Od tego wyroku apelowała zasądzona, a dnia wczorajszego krajowy sąd karny jako apelacyjny, zmienił wyrok pierwszej instancji na grzywnę 60 zł. ewentualnie na trzy dni aresztu.

* **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się dnia 1. l. listopada b. r. w auli c. k. gimnazjum Franciszka Józefa. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności zarządu, stanu kasy i biblioteki. 3) Odczyt p. Karola Rawera: „O formach nauki szkolnej." 4) Wniosek szczegółowy Zarządu w sprawie biblioteki, referent dr. Karol Benoni. 5) Wnioski członków.

* **W kasynie miejskiem** odbędzie się we wtorek dnia 18. b. m. przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Dwie teściowe", kom. w 1 akcie Abrahamowicza; „Czuła struna", kom. w 1 akcie ze śpiewami; „Nie mów hop aż przeskoczysz", farsa sceniczna w 1 akcie. — Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 7.

* † **Paulina Rivoli**, niegdyś prymadonna opery warszawskiej, zmarła w wieku lat 56. Koleżanka Rywackiej, Dobrskiego, Millera, Troszla, nieboszczka miała prześliczny głos sopranowy, usilną pracą wyrobiony znakomicie. Ulubienicą publiczności stała się mianowicie po wystąpieniu w „Halce" w roku 1859. Atoli już w r. 1860 choroba gardlana, powstała podobno w skutek nadmiaru pracy, pozbawiła ją głosu i zmusiła do ustąpienia ze sceny, którą ukochała całą duszą. Otrzymawszy po 18 latach służby na deskach teatralnych 500 rs. emerytury, śp. Paulina żyła odtąd w ciszy i zapomnieniu. Dopiero wieść o jej ciężkiej chorobie przypomniała ją Warszawie, a w sferach teatralnych powstała myśl urządzenia koncertu na jej dochód. Śmierć atoli uprzedziła te dobre intencje.

* **Na restaurację** kościoła OO. Bernardynów lwowskich złożyli: Alfred Młocki 25 zł., Pajączkowska 20 zł., Polanowscy 20 dolarów, Feliks Polanowski 10 rubli w złocie, Obertyński Feliks 5 zł., Łomnicki 12 zł., Rylski 10 zł., Hulimka 10 zł., Kuczyński 5 zł., Nikorowicz 6 zł., Wierzchowski 5 zł., hr. Lanckorońska 5 zł., hr. Wiszniewscy 10 zł., Sołowij 8 zł., p. Barszczewski 50 zł.; razem z poprzednim wykazem 1812 zł. 110 rubli i 20 dolarów.

* **Wiadomości policyjne** z dnia 14go b. m.: Skradziono: Stróżowej M. K. ze sieni domu l. 44 Rynek kufer z sukniami i bielizną męską i damską. — Stróżowej A. W. ze strychu l. 6 ul. Janowska nieznaczoną bieliznę.

Złożono w policji dwie książki szkolne z podpisem Daniel Scherp, uczeń 2ej kl. gimnaz.

* * *

— **Nowy Sącz** d. 13. października. Z niedzieli na poniedziałek 8. b. m. o północy, nieznany sprawca wlazł oknem do karczmy tuż za miastem i ciął żyda siekierą w głowę i w twarz, żydówkę w twarz, a syna w głowę. Karczmarz Zigler, jest tu znany jako goiec patentowany, a jako spokojny i dobroduszny żyd, nikomu wody nie zamącił, niema więc wrogów. Rany są ciężkie, wszyscy jeszcze żyją. Niedosyć na tem. Dnia 12. b. m. również o północy, zarznięto na mycie żyda i żydówkę (Abraham i Sara Reich), byli oni sługami u pachciarza, również bez pieniędzy i spokojni, nikt więc nie miał na nich zawziątku. Nad Reichem pastwiono się: odrąbano mu szczękę ostrom narzędziem. Trwoga paniczna między żydami!

— ☐ **Stryj** 9. października. Okropne tu wrażenie zrobił wypadek, na który powinniście zwrócić uwagę władz wojskowych, wcelu surowego ukarania winowajcy, dopuszczającego się takich nadużyć. Oto feldwebel pułku tutejszego, przy ćwiczeniu rekrutów, jednego z nich, inteligentnego młodzieńca, bo z ukończonem gimnazjum, tak silnie kilka razy uderzył w twarz, że tenże upadłszy, wyzionął natychmiast ducha. Dotąd feldwebel chodzi bezkarnie po Stryju, co wielkie sprawia oburzenie. — Z naszego życia towarzyskiego nic ciekawego nie mam do zaznaczenia. Jak w każdem małem mieście, płynie ono jednostajnie, spokojnie, bez wrażeń, bez umysłowej podniety. Bywamy u siebie, bawimy się wspólnie, okazujemy sobie nawet wzajemnie wylaną przyjaźń, lecz jedno słówko niebacznie wyrzeczone, robi z nas w przeciągu godziny z przyjaciół, serdecznymi nieprzyjaciołmi. Ale cóż robić, taka to już natura nasza, że miłość własna jest najczulszą stroną naszego „ja", która najłatwiej zadrasnąć można; a wiadomo, że obrażona miłość własna jest piętą Achillesową chrześciańskiej cnotliwości, bo nie chce znać najpiękniejszej cnoty: przebaczenia. Gdyby nie ona, nie mielibyśmy w Stryju miniaturowej edycji scysji między „Białą i Czerwoną różą", reprezentowanej przez dwa domy, z których jeden dopiero rozwijające się, drugi — nawiasem powiedziawszy — już dobrze przekwitłą kryje w sobie różę. Gdyby nie ta nieszczęsna miłość własna, która każe nam dzielić się na Bóg wie wiele klas towarzyskich i zmusza panią sędzinę z urojonego koturnu własnej wielkości, z oczkiem po arystokratycznemu zmrużonem, spoglądać na pigmejską postać pani profesorowej, nie mielibyśmy w Stryju tego anormalnego objawu, że na wspólne zabawy, które tu w zimie urządzane bywają, nie uczęszcza wiele rodzin, głównie z obawy przed niemiłem zejściem się z wielkościami naszej domorosłej arystokracji.

Jedynym punktem zetnięcia się na szerszem polu, bo wolnem od względzików osobistych, które taką rolę odgrywają w naszem życiu demowem, jest kasyno. Łączy ono od dłuższych lat publiczność cywilną z wojskową, żywioł krajowy z niemieckim, in puncto zabawy towarzyskiej, i już tem samem spełnia bardzo pożyteczne zadanie. Wspólnie gramy w karty, czytamy gazety polskie, niemieckie i ruskie, a nawet zagralibyśmy sobie chętnie w bilard, lecz właśnie — szkoda! — na dzisiejszem walnem zgromadzeniu upadł postawiony wniosek o sprawienie bilardu, rozbiwszy się o szkopuł, znany już starym praktykom Rzymianom pod wiele mówiącą nazwą: *nervus rerum.* Szczególna rzecz, że w tych niewinnych i spokojnych sposobach używania wspólnej zabawy, widocznie dopatrzyli prowodyry tutejszego „nacjonałytetu" pp. W. i B. zamach na ich prawa narodowościowe, bo postanowili wystąpić gremialnie z kasyna miejskiego i założyć kasyno „narodne", które ma być nadal ogniskiem specyficznie ruskich uczuć patrjotycznych, wolnych od wszelkich innych naleciałości.

Pod wpływem chwilowego zapału w spełnianiu swej patrjotycznej misji, wzięli się ci panowie do dzieła i ułożyli statut, który uzyskał już potrzebne zatwierdzenie, lecz na tem koniec. Już pół roku mija od czasu zatwierdzenia statutu, a o komitecie kasynowym, a co więcej, o samem kasynie nie słychać. Prawdopodobnie przyszli ci panowie do rozumu, że występując z kasyna miejskiego osłabią je, a swemu nie zabezpieczą trwałej przyszłości, nie mogąc liczyć na niezbędną ilość członków, i zamiaru swego zaniechali.

Sumienność kronikarska nakazuje mi na zakończenie uzupełnić podaną przezemnie w ostatniej korespondencji wiadomość, że hr. Kinsky zakłada pod Olszyną fabrykę wyrobu tarcic, w ten sposób, że obok tejże fabryki powstać mają równocześnie dwie inne: giserna i papiernia. Będą one połączone z pierwszą, w ruch zaś wprowadzane jedynie wtedy, gdy owa dla braku materjałów lub innych przyczyn pozostawać będzie w bezczynności.

Sprawozdania sejmowe.

Dokończenie posiedzenia z d. 14. października.

P. **Merunowicz** oświadcza, że nie chce sięgać w zakres ogólnych poglądów na urządzenia szkolne. Ogranicza się on tylko do uwag które odpowiadają jego uzdolnieniu i usposobieniu, mianowicie do podwalin materjalnych urządzeń szkolnych, do kosztów zakładania i wyposażenia szkół. Jest już we wszystkich warstwach ludności rozbudzone poczucie konieczności pielęgnowania oświaty, mnożenia i rozwijania szkół. Poczciwa ta chęć objawiająca się we wszystkich warstwach ludności — aż do najuboższych gmin, przechodzi jednak zbyt często materjalne siły tej ludności. Zapowiada przeto mowca wniosek ażeby sejm upoważnił Wydział krajowy do ułatwiania gminom w długoletnich terminach umarzalnych pożyczek na budowę i uposażenie szkół, a w pewnych wypadkach udzielał poręki swej gminom, zaciągającym pożyczki na cele szkolne.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos p. **Romanowicz**. Spodziewał się, że po wojnie zeszłorocznej nad reformą szkolną a przed przyszłą nad elaboratem przyszłorocznym Wydziału kraj., będzie zawieszenie broni. Stało się inaczej, p. Szujski wypowiedział, że życzy sobie czteroletniego okresu szkolnego. Mowca nie zgadza się z tem. Pierwszy rok nauki zmarnowany na tem żeby z zupełnie nierozwiniętego stworzenia zrobić człowieka. Mowca opiera to na doświadczeniach nauczycieli ludowych. Przytem nauka dwóch języków o dwóch alfabetach staje na przeszkodzie dalszej nauce. Prawda, że dziecko w piątym i szóstym roku tylko repetuje, ale potrzebne to jest bo inaczej dziecko wszystko zapomni. Nie pojmuje również mowca obawy p. Dzieduszyckiego co do hyperprodukcji inteligencji, bo tej nie tworzy szkoła ludowa. Zresztą jeżeli zawsze pewna część ludności wiejskiej odpada od roli i szuka zajęcia innego, to trzeba jej dać takowe przez wspieranie przemysłu.

Zwraca się następnie mowca do zarzutów czynionych Radzie szkolnej. Przyznając im po części słuszność, przypomina jej okólnik wydany w sprawie repetytorjów z języka niemieckiego, jednakże winno temu jej dwuznaczne i zależne stanowisko, które wyrobiło się z czasem, tak, że dziś ministerjum miesza się do wszystkiego. Jak długo to trwać będzie, nie dojdziemy do doskonałości w systemie szkolnym, dlatego też ankieta szkolna wystąpi z wnioskiem reformy statutu Rady szkolnej.

Co się tyczy wniosku p. Krukowieckiego co do obniżenia niektórych pozycji budżetu, oświadcza mowca, że staćby się to mogło tylko z wielką szkodą szkolnictwa.

P. **Czartoryski** zwraca się głównie do wywodów p. Szujskiego. Na wniosek jego co do przyspieszenia reformy szkolnej zgadza się w zupełności, natomiast odrębnie zapatruje się na niektóre uwagi tego mowcy. Zgadza się on na podniesione przez p. Szujskiego tak zwane indywidualizowanie szkół, tj. urządzenia ich odrębnego dla szkół wiejskich i miejskich, jednakże na skrócenie okresu szkolnego z 6 na 4 lata, wobec małej ilości godzin dziennej nauki, cztery lata nauki nie wystarczą. Jakkolwiek niefachowemu zdaje się być także uwaga p. Szujskiego co do niestosowności nauki poglądowej niesłuszną. O potrzebie reformy ustawy o szkołach ludowych mowca nie nabrał jeszcze przekonania, gdyż ustawy te za krótko jeszcze istnieją i nie wszystkie braki w nich dostatecznie są znane. Przyznaje, że n. p. naukę niedzielną trzebaby w pewien system ująć, gdyż zakres jej nie jest jeszcze należycie oznaczony. W ogóle uważa on krytykę dzisiejszych ustaw za ostrą. Zwraca się jeszcze do uwag p. Romanowicza o podniesionej przez T. Dzieduszyckiego hiperprodukcji inteligencji. Obawia on się jej, lecz nie w skutek szkół ludowych, tylko w skutek nadmiernego napływu do gimnazjów ludzi, którzyby mogli być inteligentnymi rzemieślnikami, a których braknie p. Romanowiczowi do podniesienia rękodzieł, o które on tak gorliwie walczy.

P. **Olejnik** zgadza się z uwagami p. Krukowieckiego co do przymusu szkolnego. Niechęć włościan do szkoły tłumaczy tem, że uczą w nich języka polskiego, którego dzieci nigdy nie słyszały. Wyraża żal, że w jego gminie pomimo starań nie mogą doczekać się założenia szkoły, i kończy prośbą, aby Izba te starania gminy poparła.

P. **Komisarz rządowy** odnośnie do uwag komisji zaznacza, że w tym roku znaczna ilość zaległych zaliczek została zwróconą. Co do wspomnianego przez p. Romanowicza okólnika Rady szkolnej, oświadcza, że nie było to rozporządzenie, lecz tylko kwestjonarjusz, na który nauczyciele mieli odpowiedzieć.

Przy dyskusji szczegółowej stawia **Krukowiecki** do rubryki I. „na zaliczki zwrotne dla funduszów okręgowych jako wydatek nadzwyczajny", poprawkę, aby kwotę 50.000 złr. zniżyć na 25.000 złr. W obronie wniosku komisji stają p. Chrzanowski i p. Henryk Wodzicki, który zwraca uwagę na brak ewidencji w rachunkach udzielonych zaliczek, poczem po krótkiem uzasadnieniu tej pozycji, przyjęto wniosek komisji. Wszystkie następne rubryki wydatków i dochodów przyjęto bez dyskusji.

Również uchwalono wniosek p. Krukowieckiego z rezolucją, wzywającą rząd do energiczniejszego ściągania zaległych zaliczek, tudzież wniosek p. Szujskiego w sprawie przedłożenia elaboratu ankiety szkolnej na następnej sesji.

Wniosek p. Merunowicza o udzielanie lub poręczanie gminom pożyczek na cele szkolne uznano jako nagły i przekazano komisji budżetowej do zbadania.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Merunowicza, w sprawie ustawodawczego unormowania kredytu na zastawy ręczne. (Spr. p. Zatorski.)

Wniosek ten żąda, aby wezwać rząd o przedłożenie ustawy opartej na następujących zasadach:

a) ułatwienie zakładania publicznych kantorów zastawniczych, mianowicie przez gminy;

b) zaprowadzenie urzędowych formularzy na kartki zastawnicze, zawierających istotne punkta odnośnej umowy;

c) zastosowanie ustaw przeciw lichwie i do tych interesów.

Komisja prawnicza jest zdania, że wezwania takiego do rządu niepotrzeba, albowiem istnieją i obowiązują przepisy, oparte na zasadach we wniosku tym wymienionych.

I tak:

Według najwyższego rozporządzenia z dnia 2. sierpnia 1845, można zezwolić na zakładanie prywatnych zakładów pożyczkowych na zastawy ręczne.

Pozwolenie takie nie może być nigdy udzielone osobie prywatnej, lecz udzielić je winna władza krajowa, a względnie ministerstwo gminom lub stowarzyszeniom.

Zakłady te zostawać mają pod opieką i dozorem władzy rządowej.

Według regulaminu dla kas oszczędności dnia 2. września 1844 §. 28, zakłady pożyczkowe na zastawy ręczne, powstawać mogą obok kas oszczędności.

Istnieje więc ułatwienie zakładania tych instytucyj w miarę rzeczywistej potrzeby.

W końcu jeszcze nadmienić należy, że str[illegible] czenia zastawów sposobem zarobkowania wyk[illegible] nywać nie wolno.

Co się tyczy żądanych we wniosku formul[illegible] rzy kart zastawniczych, to w tej mierze trzeba rozróżnić:

1. Pożyczki na zastaw w ogóle

Kodeks cywilny w §. 1370 obowiązuje wierzyciela, aby dłużnikowi na odebrany zastaw ręczny wydał rewers, w którym mają być podane istotne znamiona zastawu, a mogą być także opisane istotne warunki kontraktu zastawu.

Rzeczą więc dłużnika dopilnować się w tej mierze.

2. Zakłady zastawnicze, istniejąca za koncesją.

Według ustawy przemysłowej z 20. grudnia 1859, wypożyczanie na zastawy, należy do przemysłów koncesjonowanych.

W koncesji więc i statutach formularze kart zastawniczych są podane.

3. Trudnienie się wypożyczaniem na zastawy ręczne — sposobem zarobkowania — bez uzyskania koncesji. Takie działanie ma być karane według §. 132 ustawy przemysłowej, grzywną od 5 — 200 złr. rozumie się, zamknięciem zakładu.

Formularze więc nowe są zbyteczne.

Nakoniec co się tyczy zastosowania ustawy z 28. maja 1881, nr. 47, do interesów kredytowych na zastawy ręczne, to żadnej nie ulega wątpliwości, że przy zastawie, którego aktem głównym zawsze jest pożyczka, ustawa przeciw lichwie, o ile zajdą jej warunki, zastosowaną być może.

Komisja prawnicza sądzi więc, że uczyni zadosyć interesom szanownego wnioskodawcy, jeżeli uczyni wniosek:

Wzywa się rząd, aby organom swoim polecił zwrócić baczną uwagę na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze, i bezwzględnem stosowaniem istniejących w tej mierze przepisów przyczynił się do wytępienia tej plagi ubogiej ludności.

P. **Merunowicz** dziękuje komisji, że przedłożyła sprawozdanie tak szczegółowe o jego wniosku.

Przepisy prawne określające udzielanie zastawów wprawdzie istnieją lecz nie są wykonywane przez organa do tego powołane, lecz zarazem jest mowca zdania, że należałoby uzupełnić te przepisy. Mianowicie są zakłady publiczne koncesjonowane, które jednak na rzeczy codzienne używane jak n. p. ubranie, pożyczek nie dają. Dają je tylko zakłady prywatne których jest wielka liczba i które opierają się na ogromnie rozwiniętym handlu tandeciarskim. Sprawa ta była już przedmiotem badań jednego prywatnego kółka i należałoby je dokładniej zbadać. Dlatego wniosek komisji mowcy nie wystarcza, i stawia do niego dodatek w formie obszernej rezolucji, żądającej zaprowadzenia rewersów oddawczych wezwania rządu aby zalecił kasom oszczędności i zaliczkowym zakładanie kantorów zastawniczych.

P. **Krukowiecki** widzi złe w tem, że prywatnym nie wolno wypożyczać na zastawy, gdyby im udzielono koncesję, to umożliwiłoby to kontrolę.

Sprawozdawca podnosi, że przepisy istniejące wystarczają zupełnie i nie widzi za potrzebne je uzupełniać.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek komisji, a odrzucono dodatek p. Merunowicza.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprzedaży gruntu w Nowym Sączu należącego do funduszu szkół ludowych. (Spraw. p. Pilat.)

Komisja wnosi:

1. Grunt położony w Nowym Sączu pod l. 105/144 przy ulicy Farnej i ulicy św. Ducha, który według ksiąg gruntowych miasta Nowego Sącza jest własnością byłego funduszu szkół normalnych a dzisiejszego krajowego funduszu szkół ludowych, ma być sprzedany z wolnej ręki właścicielom sąsiedniej realności pod l. 15 w Nowym Sączu, Mendlowi i Sarze Ehrlichom za cenę ośmset dziewiętnaście (819) zł. 87 ct. w. a.

2. Uzyskana cena kupna ma być wcielona do krajowego funduszu szkół ludowych.

Wnioski przyjęto bez dyskusji.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o petycjach Wydziału powiatowego w Złoczowie, rady król. stoł. miasta Lwowa, Wydziału powiatowego w Przemyślanach, w Podhajcach, w Zbarażu, w Brzeżanach, w Kamionce Strumiłowej i zwierzchności gminnej miasta Brodów, — w sprawie ustanowienia przestanku dla pociągów pospiesznych w stacji Lwów pod Zamkiem. (Spraw. p. Madejski.)

Komisja w dłuszem sprawozdaniu wykazuje potrzebę takiego przystanku nietylko dla mieszkańców Lwowa ale i całej wschodniej części kraju i wnosi:

„Wzywa się c. k. rząd o polecenie jeneralnej dyrekcji c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika by w jak najkrótszym czasie zarządziła utworzenie przestanku na stacji Lwów pod Zamkiem dla pociągów pospiesznych, kursujących między Lwowem a Brodami, Lwowem a Podwołoczyskami i odwrotnie.

Wniosek ten po krótkiem poparciu ze strony p. Apolinarego Jaworskiego przyjęto.

Natem zamknął marszałek posiedzenie o godzinie 3. min. 20. po południu.

* * *

Dwudzieste posiedzenie, z d. 15. października.

Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 30.

P. Słonecki otrzymał 3-dniowy zaś Rożankowski 8-dniowy urlop.

Sekretarz p. **Czajkowski** odczytuje spis petycyj:

Dr. Edmund Schmidt, o reasygnowanie mu zamkniętego stypendjum.

Nauczyciele Antoni Tabor, Józef Telichowski i Józef Ziembiński, o zapomogę.

Wydz. pow. trembowelski w sprawie tworzenia gminnych funduszów ubogich.

Gmina Horodenka, w przedmiocie upustu podatku gruntowego z tytułu szkód elementarnych i o zwolnienie gminy od obowiązku wywożenia zgarniętego błota z dróg krajowych i państwowych.

Nauczyciele szkół w Busku o podwyższenie płacy.

Gmina Orzechówka o zwolnienie od obowiązku płacenia nauczyciela.

Franciszka Kroczyńska, o zapomogę.

Sekretarz p. Turzański odczytuje interpelację p. ks. Jasienickiego i towarzyszy, która zapytuje p. komisarza rządowego, czy wiadome są rządowi fakta (jakich interpelacya wylicza 13), iż c. k. władze prześladują rozmaite ruchy włościaństwa ludowe, odnośne broszurki konfiskują, samowolnie rewizje robią, a aresztowanych w kajdany zakuwają.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie dodatkowego kredytu na r. 1881 dla krajowej Rady szkolnej, przekazano, na wniosek sprawozdawcy p. Pietruskiego, komisji budżetowej.

P. Wesołowski zabiera głos w celu uzasadnienia swego wniosku względem zmiany regulaminu sejmowego. Mowcy idzie o to, aby w wypadkach, jeżeli po zamknięciu dyskusji zabiera głos członek Wydziału kraj. lub reprezentant rządu, dyskusja na nowo została otwarta. Tak samo jest w wiedeńskim parlamencie. Do formalnego traktowania wniosek odesłać do komisji prawniczej, co też przyjęto.

Z kolei zdaje sprawę p. Wesołowski imieniem komisji prawniczej o wniosku p. Romera o zaprowadzenie sądów pokoju.

„Wzywa się rząd, aby wypracował i w drodze właściwej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, mocą której miałyby być zaprowadzone sądy pokoju dla orzekania w sprawach cywilnych, drobiazgowych i w sprawach karnych o przestępstwach policyjnych i wykroczeniach. Sądom tym miałoby być poruczone także postępowanie rozjemcze, postępowanie spadkowe, jakoteż władza nadopiekuńcza nad nieletnimi i niewłasnowolnymi."

Potrzebę zaprowadzenia sądów pokoju uznał już sejm, albowiem w r. 1872 uchwalił projekt ustawy o sądach pokoju.

Uchwalony przez sejm ten projekt ustawy nie uzyskał Najwyższej sankcji, a to z powodu, że rząd uznał, iż uchwalenie takiej ustawy nie leży w zakresie sejmu krajowego.

Projekt pomieniony ograniczał jednakowoż jurysdykcję sądów pokoju li do spraw cywilnych, i zawierał przepisy o postępowaniu zagodnem, sądzeniu i postępowaniu spornem w sprawach drobiazgowych.

Od czasu uchwalonego przez sejm w r. 1872 projektu ustawy o sądach pokoju, nastąpiły w ustawodawstwie państwowem tak cywilnem jak karnem zmiany największej doniosłości. W ustawodawstwie cywilnem wydaną została ustawa o postępowaniu w sprawach drobiazgowych.

Że taka władza orzekania li na podstawie wewnętrznego przekonania odpowiedniej mogłaby złożona w ręce osoby, powszechnem zaufaniem darzonej, z wyboru przez najwyższą władzę zatwierdzonego pochodzącej, jak w ręce sędziego zawodowego, to dowodu nie potrzebuje.

Ale nietylko dla spraw spornych drobiazgowych i spraw karnych w wykroczeniach i policyjnych przestępstwach, lecz także, a może bardziej jeszcze dla spraw sądowo-niespornych, instytucja sądów pokoju jest niezbędną.

Powszechnie podnoszony zarzut na kosztowne i przewlekłe postępowanie spadkowe, na nieodpowiednie troskliwe prowadzenie opieki nad nieletnimi i kurateli nad pozbawionymi własnowolności, jest dowodem, iż tych czynności w ręce sądów pokoju mogłoby zaradzić.

Zmiana całego ustawodawstwa w sprawach sądowo-niespornych jest przeto niezbędną a to w takim kierunku, by postępowanie spadkowe poruczone zostało sądom pokoju, zawiadywanie opieki nad nieletnimi i kuratelą niewłasnowolnych zaś radom familijnym pod kontrolą sądu pokoju.

Komisja prawnicza wnosi:

Na podstawie § 19. statutu krajowego wzywa się rząd:

1) aby wypracował i w drodze właściwej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, mocą której miałyby być zaprowadzone sądy pokoju dla postępowania rozjemczego i orzekania w sprawach cywilnych drobiazgowych, tudzież w sprawach karnych o przestępstwach policyjnych i wykroczeniach.

2) aby wypracował i wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o postępowaniu sądowo-niespornem, w takim kierunku, by postępowanie spadkowe poruczone zostało sądom pokoju, zaś prowadzenie opieki nieletnich i kurateli niewłasnowolnych poruczone było radom familijnym pod kontrolą sądu pokoju.

3) Petycję rady Wydziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego o domaganie się wprowadzenia sądów pokoju, uznać za załatwioną.

Wniosek komisji przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Skałkowski zdaje sprawę imieniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1879.

Wysoki sejmie!

Przekazane komisji budżetowej zaknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za rok 1879 wykazuje:

dochody rzeczywiste w łącznej sumie 331.492 zł. 28½ c.

wydatki zaś wynosiły łącznie 8.916 „ 91 „

nadwyżka więc dochodów wynosi 322.575 zł. 37½ c.

Tę nadwyżkę dochodów, jak też pozostałą z końcem r. 1878 gotówkę, lokował Wydział kr. częścią w papierach wartościowych, częścią zaś jako pożyczkę funduszowi krajowemu chwilowo udzieloną, a przez ten fundusz w r. 1880 zwróconą.

Głównem źródłem dochodów funduszu propinacyjnego są, jak wiadomo, opłaty od szynkarzy. Należytość z tego tytułu wynosiła po koniec r. 1879 sumę 423.908 zł. 88 c.

(w której to sumie jest zawarta zaległość z r. 1878 w kwocie 99.659 zł. 70 c.) — uiszczono zaś na poczet tej należytości 303.630 zł. 83½ c.

pozostała więc zaległość 120.277 zł. 4½ c. czyli 28% należytości.

Stan ten jest wprawdzie cokolwiek korzystniejszy od stanu wykazanego w zamknięciu rachunku za rok 1878, według którego zaległości opłat szynkarskich wynosiły 33% należytości. Lecz to zmniejszenie stosunku zaległości do należytości z opłat szynkarskich o 5% nie uspokaja obawy, że zaległości te narażą fundusz propinacyjny na bardzo znaczny ubytek w przeznaczonych mu ustawą dochodach.

W roku zeszłym uchwalił Wys. sejm, na wniosek komisji budżetowej, rezolucję z wezwaniem do Wys. rządu, o wydanie stosownych poleceń c. k. władzom administracyjnym i skarbowym, aby należytości funduszu propinacyjnego jak najenergiczniej ściągano. W skutek tego wezwania c. k. rząd wydał natychmiast odpowiednie polecenia do c. k. starostów i o tem Wys. Izbę zawiadomił.

Komisja budżetowa chcąc się przekonać, o ile te polecenia były skuteczne, wglądnęła także w zestawienie rachunków funduszu propinacyjnego za rok 1880 i nabyła przeświadczenia, że zaległości te są jeszcze bardzo znaczne.

Zdaniem komisji budżetowej, niezbędnem jest wezwać ponownie c. k. rząd o zarządzenie energicznego ściągania należytości funduszu propinacyjnego, a to tak opłat szynkarskich, jak też grzywien za przestępstwa propinacyjne, które z końcem roku 1879 wynosiły łączną sumę 32.725 zł. 20½ ct. — lecz tylko w nader małej części ściągnięte zostały.

Komisja budżetowa wnosi:

1. Zamknięcie rachunku funduszu propinacyjnego za r. 1879, przedłożone przez Wydział krajowy, przyjmuje sejm do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. rząd o wydanie stosownych poleceń, aby zalegające opłaty szynkarskie do funduszu propinacyjnego, tudzież grzywny nałożone za przestępstwa propinacyjne — ściągano energicznie, według wydanych już w tej sprawie w r. 1880 rozporządzeń.

Wnioski komisji przyjęto bez dyskusji.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie wniosku Wydziału krajowego co do dyet i kosztów podróży funkcjonarjuszów Wydziału krajowego i zakładów krajowych; (sprawozdawca p. Weissmann) które przyjęto według wniosku Wydziału, podwyższając dyety marszałka na 15 złr., a członków Wydziału na 10 złr.

Za podróż końmi:

a) Marszałkowi, członkom Wydziału krajowego, ich zastępcom, urzędnikom, aplikantom i dyurnistom 1 złr. w. a. od mili i wynagrodzenie za myto;

b) sługom 50 ct. w. a. od mili i wynagrodzenie za myto.

Przepisy te jak i dalsze odnoszące się do zaliczania tych należytości a objęte 15 paragrafami uchwalone zostały bez dyskusji.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o petycji wydziału stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników galic. i krakowskich o jednorazową zapomogę i o polepszenie bytu dyetarjuszów, przedłożone przez p. Weissmanna. Komisja wniosła udzielić funduszowi temu jednorazową zapomogę 500 złr. co uchwalono bez dyskusji.

Z porządku następuje:

Sprawozdanie komisji kultury krajowej o petycji spółki wodnej jasielskiej.

Komisji kultury krajowej przekazano petycję spółki wodnej jasielskiej, zanoszącej prośbę o udzielenie subwencji w kwocie 2.000 złr. a. w. na ukończenie rozpoczętych robót wodnych celem uregulowania rzeki Wisłoki pod Jasłem.

Rzeka Wisłoka zmieniwszy pod Jasłem dawny swój kierunek, od lat kilkunastu ogromne wyrządza szkody i kilkadziesiąt morgów porwała, najżyźniejszych gruntów przeobraziła w szutrowisko, a w ostatnich latach grozi tak zwaną serpentyną, która powiększając się corocznie zagraża dalszym zniszczeniem najmniej 200 morgów ornego pola.

Skutkiem tej prośby Wydział krajowy polecił zbadać rzecz na miejscu przez swego inżyniera p. Klugera. Ze sprawozdania tegoż okazało się, że zamierzone roboty regulacyjne, rozpoczęte na rzece Wisłoce pod Jasłem, mają na celu ocalenie 200 morgów doskonałej gleby od niechybnej zatraty, tudzież użyźnienie 30 morgów zniszczonych obecnie i w szutrowisko zamienionych; dalej, że cel ten na podstawie uzupełnić się mającego planu osiągnięty być może dalszym nakładem około 3 500 złr.

Komisja wnosi udzielić tej spółce 1000 zł. subwencji a 1000 zł. bezprocentowej w 10 rocznych ratach zwrotnej pożyczki.

Wnioskowi temu sprzeciwia się p. Gros z powodu, iż spodziewany z tych melioracyj zysk, nie stoi w żadnym stosunku z żądaniami spółki. Kraj powinien dawać inicjatywę do melioracyj, ale nie przyczyniać się do nich tak znacznemi kwotami, zwłaszcza, że melioracja ta przynie stronom zysk. Wnosi przejście do porządku dziennego.

P. Jan Stadnicki staje w obronie wniosku komisji. Inicjatywa ze strony kraju potrzebna, ale potrzeba zachęty do takich melioracyj, szczególnie włościan. Zresztą jeżeli rząd wspiera melioracje, dlaczegoż kraj nie ma się do tego przyczyniać.

P. Polanowski. Sejm powinien odzwyczaić nietylko prywatnych ale i ciała zbiorowe od zwyczaju czerpania z skarbu publicznego. Jeżeli potrzeba na takie cele, to mowca byłby zatem, aby udzielać pożyczki procentowe i dać pomoc bezpłatną przez delegowanie biura melioracyjnego. Stawia też wniosek udzielenia pożyczki trzyprocentowej w wysokości 2000.

P. Jasienicki uważa udzieloną subwencję za zbyt wysoką, lecz zgadza się z wnioskiem p. Polanowskiego.

P. Męciński uważa tę sprawę za zasadniczą mianowicie na przyszłość, mowcy idzie bowiem o to, aby starano się wszędzie o meliorację. Sprzeciwia się więc wnioskowi p. Grossa. Nie idzie mu o sumę, ale dla zasady będzie mowca głosował zawsze za wnioskami zmierzającemi do wspierania takich melioracyj.

P. Wł. Badeni imieniem Wydziału kr. oświadcza, że na podstawie sprawozdania technicznego urzędnika Wydziału, postanowił popierać sprawę tej spółki wobec sejmu. Dla zachęty na przyszłość byłoby pożądane takie prace w początkach przynajmniej większemi kwotami wspierać.

Sprawozdawca oświadcza, że dziś kiedy nie ma źródeł taniego kredytu na takie cele, trzeba je wspierać subwencjami, jak to w początkach robót melioracyjnych czyniono za granicą. Zresztą mieszczanie jasielscy zbyt są biedni, aby mogli sami się ratować.

Wniosek przejścia do porządku dziennego odrzucony.

Przy szczegółowej rozprawie stawia p. Męciński wniosek, aby udzielić tylko 500 złr. tytułem subwencji, zaś 1500 złr. tytułem bezprocentowej pożyczki. Na wniosek ten zgodził się sprawozdawca.

Głosowano najpierw nad wnioskiem p. Polanowskiego. Ponieważ marszałek niemógł skonstatować, czy była za wnioskiem większość, przeto zarządził imienne głosowanie, według którego wniosek p. Polanowskiego odrzucony 51 głosami przeciw 50. Poczem przyjęto wniosek komisji z poprawką p. Męcińskiego.

Następne punkta wniosku komisji przyjęto tylko z tą zmianą, że opuszczono z punktu drugiego słowa odnoszące się do użycia planów p. Klugera.

P. Merunowicz postawił wniosek, aby równocześnie wystosować rezolucję do rządu z wezwaniem o takież samo wsparcie dla spółki jasielskiej. Rezolucja ta, po wyjaśnieniu sprawozdawcy, że wtedy spółka niczby już płacić nie miała, została odrzucona.

Została także przyjętą rezolucja p. Polanowskiego tej treści, żeby Wydział krajowy, zanim przedłoży podobne subwencje do uwzględnienia zapytywał Rad powiatowych, czy i o ile one się przyczyniają do takich melioracyj.

Z kolei zdaje sprawę p. Scypio imieniem komisji budżetowej w sprawie subwencji na wystawę rolniczą w Przemyślu i wnosi udzielić 1.000 złr, któreby miały być zwrócone z ewentualnych zysków z tej wystawy.

P. ks. Krasicki podnosi żałobę, że zeszłego roku sejm nie chciał udzielić subwencji na wystawę taką w Kołomyi, i że Towarzystwo gospodarcze, zapytywane przez rząd, oświadczyło wtedy rządowi, że subwencja taka niepotrzebna. Oświadcza jednak, że uważa takie ustawy za sprawę krajową, i dlatego będzie wraz z towarzyszami głosował za udzieleniem subwencji.

Po krótkiem poparciu wniosku komisji przez p. Edwarda Stadnickiego wniosek komisji przyjęto.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 1½.

Następne w poniedziałek o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku p. Piętaka, w sprawie języka polskiego w niektórych urzędach. Sprawozd. komisji adm. co do ustawy o przynależności, tejże komisji o wniosku p. Merunowicza co do prowadzenia metryk, komisji naftowej o uregulowaniu przemysłu naftowego i sprawozdanie komisji naftowej.

Marszałek zapowiada, że jutro zostanie rozesłane sprawozdanie komisji gminnej o reformie administracyjnej, która we wtorek przyjdzie na porządek dzienny.

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Tyle już notowano bąków o zjeździe cesarza z carem, że dla odmiany *Wien. Allg. Ztg.* nie znalazła nic lepszego, jak odświeżyć wieść o zjeździe cesarza z królem włoskim. Donosi ona, że w Nicei najętą została na listopad willa Valrose, że do tej willi cesarz przeniesie się wkrótce wraz z swą małżonką i kilku osobami rodziny swojej i spędzi tam cały miesiąc listopad. A przy tej sposobności nastąpi w Bordighiera albo w San Remo zjazd cesarza z królem włoskim. Niemożebnego w tem nic nie ma.

Wiedeń 13 październ.	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Powszechny dług państwa (za 100 złr.)		
Renty austr. w bank. 5 prc.	76 5	75 70
„ w srebrze 5 „	77 80	78 —
„ 1854 po 250 zł. w. a. 4 pr.	122 25	123 —
„ 1860 „ 500 „ „ „ 5 „	131 50	132 25
„ 1860 „ 100 „ „ „	133 —	133 50
„ 1864 „ 100 „ „ „	173 50	174 —
Listy zast. dom po 120 zł. 5 pr.	143 —	143 50
Renta złota 11 prc.	— —	— —
Obligacje indemnizacyjne (za 100 złr.)		
Galicyjskie	101 —	101 30
Bukowińskie	100 50	101 —
Inne publiczne papiery.		
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	118 70	118 90
Węgierska poż. kol. po 100 zł.		
„ Procentowe	133 25	133 7
Węgierska pap. po 100 złr.	123 50	124 —
Turecka pożycz. kol. po 4% fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austr. po 200 i 120 zł.	157 50	157 75
Bank kred. Akt. Ges. 200 zł.	293 50	294 50
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	367 20	367 40
Zakład kred. węgier. 200 złr.	373 25	373 75
Bank eskont. niżno-austr. po 500 złr.	885 —	890 —

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Galicyjski bank hipoteczny po 200 zł.	— —	— —
Banku austr.-węgierskiego po 800 złr.	830 —	833 —
Unionsbank po 100 złr.	148 75	149 —
Verkehrsbank pow. po 140 zł.	156 25	156 75
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	143 20	143 40
Akcje kolei.	— —	— —
Albrechta po 200 złr.	174 —	174 50
Alföldzkiej po 200 złr. srebr.	216 —	216 50
Elżbiety „ 200 „ „		
Ferdynanda północnej po 100 złr. m. k.	2375 —	2380 —
Franciszka Józefa po 200 zł. w. a.	193 50	194 —
Kolei gal. Karola Lud. po 200 złr. m. k.	326 75	327 25
Morawsko-Szląska (centr.) po 200 złr.	29 50	30 —
Lwowsko-Czerniow.-Jasska po 200 zł.	179 75	180 25
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	238 —	238 50
„ lit. B. „ 200 „	254 75	255 25
Rudolfa po 200 złr. srebr.	171 —	171 50
Siedmiogr. po 200 zł. w. a. sr.	168 —	168 50
Staatseisenb.-Ges. 200 zł. wa.	358 75	359 25
Südbahn po 200 zł. sr.	172 25	172 50
Tramway wied. po 170 zł.	194 75	195 25
Węgiersko-galicyjskiej (Łupk.) po 200 złr.	166 50	167
Węgier. północ.-wschod. po 200 złr. srebrem	168 —	168 50
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	171 25	171 50

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Listy zastawne (za 100 złr.)		
Bodencred. allg. österr. 5 pr. zł.	118	118 50
„ spł. w 33 lat 5 pr. w. a.	100 25	100 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. wa.	96 60	— —
„ „ „ 5 „ „	101	101 75
Galic. bank hipot. 6 pr. wa.	102 20	102 60
„ Zakł. kr. włośc. 6	103 50	104 —
Bank austr. węg. m. k. 5 pr.	100 80	101 —
„ „ „ w. a. 5 „	99 60	99 80
Obligacje pierwszeństwa kol. (za 100 złr.)		
Albrechta po 300 zł. 5 prc. srebr. w. a.	94 50	95 —
Alföldzka po 200 zł. 5 pr. srebr. w. a.	95 75	96 25
Czeska z 300 złr. sr. w. a.	98 75	99 50
Elżbiety po 5 prc. sr.	99 —	99 40
„ em. 1862 5 pr. sr. w. a.	98 80	99 10
„ „ 1870 5 „ „ „	100 50	101 —
„ „ 1872 5 „ „ „	103 50	— —
Ferdynanda półn. 5 prc. m. k.	105 25	105 75
„ „ 5 „ w. a.	101 75	102 25
„ „ 5 „ srebr	107 —	107 50
Gal. K. L. 300 zł. 5 pr. sr. w. a.	99 75	100 —
„ II. em. 5 prc.	— —	— —
„ III. em. 1871 300	— —	— —
„ IV. e. z 300 zł. 5 pr.	— —	— —
Lwow.-Czer.-Jass. I. em. 1865 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	94 75	95 —
Lwow.-Czer.-Jas. II. em. 1867 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	99 30	99 70
Lw.-Czer.-Jass. III. em. 1869 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	96 25	96 75

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Lw.-Czer.-Jass. IV. em. 1873 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	94 75	95 25
Rudolfa po 300 zł. w. a. 5 pr. srebr. w. a.	99 —	99 25
Rudolfa em. 1869 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	98 2	98 75
Rudolfa em. 1872 po 300 zł. 5 prc. sr. w. a.	98 25	98 [illegible]
Siedmiogrodzkiej za 300 złr. 5 prct.	91 —	91 50
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kred. dla han. i przem.	179 50	180 —
Klary po 40 złr. m. k.	40 —	40 35
Insbruckie prem. poż.	23 75	24 25
Keglevich po 10 złr. m. k.	16 75	— —
Krakowska po 20 złr. m. k.	21 25	22 25
Lublańska prem. poż.	23 50	24 —
Budzińskie m.	40 50	41 50
Palffy po 40 złr. m. k.	38 —	39
Rudolfa po 10 złr. m. k.	19 25	19 75
K. Salm po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
Solnogrodzkie prem. poż.	22 50	23 —
St. Genois po 40 złr. m. k.	49 25	49 75
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	25 40	26 50
Waldstein po 20 złr. m. k.	30 75	31 25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
Dewizy 3-miesięczne.		
Berlin 100 mark	57 75	57 80
Frankfurt 100 mark	57 75	57 80
Hamburg 100 mark	57 75	57 80
Londyn 100 funt. szterl.	118 50	118 60
Paryż 100 franków	46 5	46 55

Budapeszt d. 15. października. (Pryw.) W dzienniku tutejszym *Egyertêtes* spotykamy następujące doniesienie ze Lwowa:

„Wszyscy Polacy jakiegokolwiek zapatrywania przyjęli z ubolewaniem (*Egyert.* używa innego wyrazu) wiadomość, że spotkanie ma nastąpić na ziemi polskiej bez względu na następstwa, jakie z tego spotkania wypłyną. Powszechne oburzenie wywołał dlatego dzisiejszy artykuł naczelny *Dzien. Polsk.* Redaktor tego dziennika wzdrygnął się na twierdzenie *N. fr. Presse*, że hr. Potocki Artur jest antimoskiewskich usposobień, a ponieważ ks. Sapieha, właściciel *Dzien. Polsk.* jest hr. Artura Potockiego kuzynem i przyjacielem, redaktor uważał sobie za obowiązek twierdzeniu takiemu zaprzeczyć."

Tu zacytowany jest słynny artykuł *Dzien. Polsk.*, a korespondent kończy:

„Artykuł ten wszędzie wielkie zgorszenie wywołał i spodziewają się, iż właściciel *Dzien. Polsk.* ks. Adam Sapieha wyprze się redakcji".

Wiedeń d. 15. października. (Pryw.) Według *Nowej Pressy* Rada państwa zwołaną będzie na 3. listopada. — Pogłoski o przesileniu gabinetowem okazują się zmyślonemi. Tylko podobno br. Conrad ustąpi z powodu sprawy Vestenecka (szalonego wroga Słowieńców, starosty zrazu w Krainie, potem w Gracu, zkąd go znowu na prowincję w Styrji przeniesiono, gdy nie chciał złożyć mandatu do sejmu krainskiego). — Przybył tu hr. Kalnoky.

Praga d. 15. października. (Pryw.) Klub posłów czeskich wykluczył dr. E. Gregra ze swego grona.

Petersburg d. 15. października. (Pryw.) Narady nad reformą wojska trwają dalej; za wzór wziętą jest organizacja wojska niemieckiego. — W procesie Mrawińskiego jest oskarżonym także były naczelnik tajnej policji Furszów. — Zawarcie moskiewsko-serbskiego traktatu handlowego wnet przyjdzie do skutku.

Wiedeń d. 14. października. Cesarz przyjmował deputację naczelnej ewangielickiej Rady kościelnej, która mu wręczyła dzieło festynowe napisane z okazji stuletniej rocznicy patentu tolerancyjnego. Cesarz z zadowoleniem przyjął zapewnienia niezłomnej wierności i wynurzył przekonanie swoje, że kościół ewangielicki, którego dobro zawsze mu leżeć będzie na sercu, zawsze jak dotąd będzie przywiązanym do dynastji. W końcu serdecznie podziękował i przesłał pozdrowienie cesarskie ewangielikom. — Tożsamo Taaffe i minister Conrad bardzo uprzejmie przyjęli deputację.

Praga d. 14. października. Sejm po dłuższej rozprawie przyjął wniosek większości komisyjnej (centralistycznej), aby nad przedłożeniem rządowem względem zmian w ustawie o nadzorze szkolnym przejść do porządku dziennego, a przyjąć rezolucję, wzywającą rząd, aby rychło przedłożył projekt ustawy, regulującej kwestję nadzoru szkolnego. Naprożno kierownik namiestnictwa jen. Kraus wyłuszczał życzliwe motywa przedłożenia rządowego i polecał przyjęcie wniosku mniejszości komisyjnej (czeskiej), a względnie projektu rządowego.

Celowiec d. 14. października. Sejm przyjął bez rozpraw rezolucję, wynurzającą od sejmu krajowej Radzie szkolnej, a zwłaszcza jej organom wykonawczym, zadowolenie ze sposobu przeprowadzenia ustaw o szkołach ludowych.

Petersburg d. 14. października. *Goniec urzędowy* donosi: Oboje carstwo wraz z dziećmi przenieśli się dnia 13. bm. z Peterhofu do Gatczyny.

Konstantynopol d. 14. października. Porta poleciła bawiącym w Egipcie swym komisarzom, aby swą czynność przyspieszyli, i wracali natychmiast do Konstantynopola.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń d. 13. października. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2623 zabitych wieprzów 277, zabitych owiec 470, żywych owiec 4240, żywej nierogacizny 1227.

Cielęta żywe płacono 36 do 58 i 60 złr., zabite wieprze 45 do 55 złr., zabite owce 35 do 40 i 48 złr. żywe owce 38 do 42 złr. za 100 kilo mięsa.

Żywą nierogaciznę galicyjską płacono 40 do 42 i 46 złr., węgierską 50 do 53 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels.

W teatrze hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 16. października 1881.

OJCZYZNA

dramat historyczny w 5 aktach a 8 obrazach W. Sardou, tłumaczył M. Chrzanowski.

Przyjechali dnia 15. października 1881.

HOTEL ZORŻA: K. hr. Wodzicki z Olejowa. E. Münther z Waniowa. J. Bach z Wiednia. Dr. Cheiser z Krakowa. W. Ciemirski z Komarna Glinkiewicz z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI: H. Malinowski z Jaroszczyna. W. Punschert z Tarnopola. T. Szymanowski z Babiny. Dr. J. Steuermann z Sambora.

HOTEL ANGIELSKI: R. Majewski z Mokrymowic. F. Minkusiewicz z Dukli. W. Thullie z Borek wielkich. Dr. L. Heyne z Złoczowa. A. Kuryk z Przemyśla.

HOTEL KRAKOWSKI: M. Borowski z Hurka. W. Gąsowski z Królestwa. L. Czerniakowski z Wiśniowczyk. A. Berkowski z Kołomyi.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego.

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór, pociąg osobowy o godz. 11 min. 30 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. 5 wieczór, pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano, pociąg mięszany o godz. 4 min. 52 po południu, pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 10 wieczór, pociąg pospieszny, o godz. 8 min. 50 rano, pociąg mięszany, o godz. 4 min 12 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu: o godz. 3 min. 18 rano i o godz. 3. min. 56 popołudniu pociąg mięszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godzinie 8 minut 26 wieczór 8 godz. 20 m.

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny; o godz. 4. min. 58 rano pociąg osobowy, o godzinie 5 minut 9 po południu pociąg mięszany.

DO CZERNIOWIEC: o godz. 3 min. 30 rano, pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 rano, pociąg mięszany o godz. 11 min. 10 w nocy mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca; o godz. 6 rano, pociąg pospieszny; o godzinie 12 minut 30 po połud. pociąg mięszany; o godz. 10 min. 31 wieczór, pociąg mięszany.

DO STANISŁAWOWA: na Stryj; rano o godz. 7 min. 0 wieczór o 6 godz. 55 m.

Lwów, z Izby handlowej, 15. października.

I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego.)		
Kolei galic. Karola Ludwika	325 —	328 50
„ Lwowsko-Czerniow.-Jass.	178 75	181 75
Banku hypot. galic. po 200 zł.	308 50	312 —
„ kredyt. galic. po 200 złr.	258 —	262 —
II. Listy zastawne za 100 złr. (bez kuponu bieżącego.)		
Tow. kred. galic. 5 prct. w. a.	101 20	102 20
„ „ „ 4 „ „	96 75	97 75
„ „ „ 5 „ okres.	101 20	102 20
Banku hyp. galic. 6 prct.	102 20	103 20
Listy hipoteczne 5% wylosowalne z 10% premią	102 80	103 80
Galic. Zakł. kred. włośc. 6 prct.	102 75	104 —
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólnego rolnicz. kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny 6 prct.	92 —	94 —
IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie	100 70	101 70
Obligacje komun. Zakł. kr. zł. 6%	102 75	104 —
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	101 —	103 —
Losy miasta Krakowa	20 25	22 25
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
„ cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperjał rosyjski	9 62	9 72
Rubel rosyjski srebry	1 60	1 65
„ „ papierowy	1 25¼	1 27¼
100 marek niemieckich	57 45	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń 14. października 1881.

godzina 2 minut 25 popołudniu.

Losy kredytowe	179.50	Węgier. kred. ak.	374.—
Anglo-austr.	159.80	Unionsbank	149.60
Kolej Kar. Lud.	328.—	Nordbahn	237 50
Kolej Połud.	168.—	Kolej Alföld.	173 50
Kolej Elżbiety	216 25	Kolej Lw.-czer.	179.75
Węg. Nordostb.	168.—	Wied. Comunal.	132.—
Węg. obl. p. w zł.	96.75	Galic. indemniz.	101.—
Węg. kolej zach.	171 50	Kolej siedmiog.	112.50
Renta węg. 6%	118.80	Losy tureckie	24.—
Bankverein	143.60	Ros. rubel pap.	1 26¼
Losy węgier.	123.50	Marki niemieckie	— —

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 15. października 1881

godzina 10 minut 40 przed południem

Akcje kredytowe	367.—	Anglo-austrjac.	159.50
Kolei Kar. Lud.	327. -	Kolej Połudn.	164.55
Unionsbank	149 30	Napoleondor	9.37½
Rosyj. banknoty	1.26¼	Usposobienie: silne	

Berlin, d. 14. października

godzina 5 minut 12 po południu:

Rosyjs. bank.	218 —	Akcje kredyt.	641.50
Lombardy	292	Galicyjskie	141.50
Kolei Rumuń.	62. —	Austr. banku	173.—

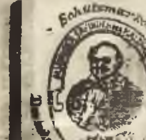
(Na sezon.) W pokojach, gdzie tak cierpiący jakoteż zdrowi przebywać muszą, jest spirytus ze szpilek sosnowych niezbędnym artykułem. Ten rozpylony, napełnia pokój pyszną wonią leśną, a w skutek przymiotu ozonicznego, czyści powietrze i ochrania od chorób zaraźliwych. W skutek swoich balsamiczno-żywicznych składników, jest Bittnera spirytus ze szpilek sosnowych uznanym środkiem leczniczym na choroby organów oddechowych i systemu nerwowego. Składy podaje dzisiejsze ogłoszenie.

Gościec i reumatyzm. Każdy cierpiący na gościec i reumatyzm miał to smutne doświadczenie, że podczas dżdżystego lub zmiennego powietrza cierpienia jego znacznie się pogorszają. Nie będzie zatem od rzeczy, jeżeli wszystkich tego rodzaju cierpiących w tej właśnie porze, kiedy powietrze zawsze bywa zmiennem, uwagę zwrócimy na preparat, który po długoletnich próbach działa nie tylko chwilowo bole kojąco, lecz po dłuższem użyciu zupełne sprowadza wyleczenie. Jestto wyrabiany przez c. k. nadwornego dostawcę i aptekarza Franc. Jana Kwizdę w Korneuburgu płyn gościowy, o którym nieraz na tem miejscu wspominaliśmy, wstrzymując się na razie wobec licznych świadectw od wszelkiej przechwały.

Nakładem Artaria & Comp.
we Wiedniu, I, Kohlmarkt, 9
Skład kart
ces. król. jeneralnego sztabu
Wyszła właśnie teraz w uzupełnionem przerobieniu nowem
Mapa administracyjna
Galicji i Bukowiny
przez
kapit. Kummersberga,
zawieraj. 61 arkuszów, w rozm. 1; 115. 200
Cena zupełnego wydania 25 zł., pojedyncze arkusze po 50 ct.
Ta karta została opatrzona tak licznemi dodatkami i ulepszeniami, że należy ją uważać jako
zupełnie nową publikację.
Takowa przewyższa w istocie każdą nawet najdokładniejszą kartę Galicji.
Szczególnie przydatna do wszystkich oznaczeń (co budować się mające kolei transwersalnej) dla wszystkich wł dz, inżynierów, geometrów, ekonomów, właścicieli dóbr, gmin i t p.
Do nabycia we wszystkich księgarniach Galicji i Bukowiny. 4101 1—1
Wiedeń, w październiku 1881.
Artaria & Cmp.

Tadeusz Sokulski
we Lwowie,
ulica Mickiewicza l. 6.
poleca swoją medalami na wystawach krajowych nagrodzoną
Pracownię
rzeźb i ornamentów z drzewa.
Zamówienia uskutecznia starannie.
4043 3—6

Zatwardzeniu
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 50 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięci ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Dehaut, rue St. Quentin 24. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonach, włożonych w pudełka kartonowe, ażeby na każdej pigułce znajdował się napis Cauvain. 3623 41—?
W Paryżu p. Dehaut, Haub. rue St. Denis. Dostać można we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego obok Brygidek, p. H. Mikolascha i Z. Ruckera w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Medyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza; w Brodach w apt. pp. M. Kollak i Franzosa.

Nowe dowody o skuteczności leczniczej
Jana Hoffa
preparatów słodowych.
Do c. k. nadwornego dostawcy pana Jana Hoffa, król. radcy kom., posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów,
wynalazcy
i wyłącznego fabrykanta Jana Hoffa ekstraktu słodowego, dostawcy nadwor. wielu książąt Europy, we Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse, 2; kantor i skład fabryczny, Graben, Bräunerstrasse, 8.
Wysokie zdania.
Wilhelma I, cesarza Niemiec: „Pański piękny ekstrakt słodowy". Franciszka Józefa I., cesarza Austrji: „Chętnie pana odszczególniam". Króla Saksonii: „Błogoczynnie działający dla mojej matki królowej" Króla Danii: Sporstrzegłem skutecznie działającą siłę." Księcia Mecklemburg Schwerin: „Moje uznanie". 8] 3796 1—4
Sprawozdania lecznicze.
Wielmożny Panie!
Przy tej sposobności nie mogę pominąć doniesienia, że moja żona używa od półtora roku z najlepszym skutkiem pańskie „Piwo słodowe" przeciw o łabieniu i kaszlowi, albowiem gdy moja żona od wielu lat pomimo spożywania całej apteki zawsze w jesieni i na wiosnę trapioną była od męczącego kaszlu, wskutek czego sił jej ubywało, to od czasu używania piwa słodowego, uwolniła się od kaszlu i wygląda zdrowo. Będzie i nadal używać pańskie piwo zdrowia. Wydaję to świadectwo z tym dodatkiem, że do użycia piwa zdrowia przystępywałem z zastrzeżeniem, teraz jestem tegoż bezwzględnym zwolennikiem. Upraszam o ponowną przesyłkę 58 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 12 woreczków cukierków.
S. A. Ujhely, d. 14. maja 1881.
Z poważaniem
Robert Gross,
nadinspek. sach. kolei żel. austr. węg.
Przestroga.

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach ubocznąmarką ochronną (popiersie) wynalazcy i pierwszego fabrykanta Jana Hoff, przy tem podpis. Gdzie tego znaku nie ma, tam wyrób jako fałszywy, niepewny.
Mniej jak 2 zł. nie wysyła się.
Główny skład we Lwowie: u Zyg. Ruckera i J. Beisera apt., Karola Blabana, H. Blumenfelda, W. Weiserta, Jana Kleina, Jana Klemma; F. W. Królikowski, Jan Müller i Stan. Marszałek, w Brodach: J. Mindlin, Brodzie: W. Biel; Buczacz: Holzmann, Czortków, I. Adler; Zaleszczyki: Wolanów, Gróden, M. Stöhr i W. Adamowicz apt.; Czerniowce, R. Gollenstock, ... [illegible]; Tarnopol: M. Schreckenberg; Kolomyja, Jaroslaw; Kraków: J. T. Ubekowski; Jasło; Drohobycz: L. Dobrzyński apt.; Sambor: Stryj: D. Stuttmann... [illegible]

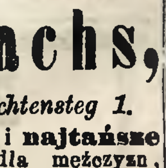
Portrety
kredowe, chremokredowe,
na wardowe miniatury z
każdej fotografii lub daguerotypu,
wykonuje według najnowszej metody po cenach umiarkowanych
z gwarancją za podobieństwo,
Wł. Czechowicz
Lwów, ul. Łyczakowska, l. 13
40.9 2—8

Istotne zniżenie cen!
KAWA
bezpośrednio z Hamburga pocztą bez opłaty pocztowej w workach po 5 kilo za pobraniem:
Mocca, prawdz. arab. nader arom. zł. 7. 5
Menado, zupełnie doskonała „ 6.50
Ceylon, perłowa, nader delikatna „ 5.80
„ niebiesko-zielona, szlach. „ 5.50
„ delik. „ 5.10
Jawa I. złoto żółta, wyśmienita „ 5.—
„ II. „ „ nat. dol. „ 4.50
C ba zielona, nader dobra i silna „ 4.90
Perłowa Mocca, nadzw. dosk. i wyd. „ 4.90
Jawa zielona, delikatna i mocna „ 4.40
Santos, doskonała i wydatna „ 4.10
Domingo, smaczna „ 3.90
Rio, mocna „ 3.75
Wszystkie gatunki w znanej ścisłej rzetelnej i dostawie. Cenniki herbaty, delikatesów, na żądanie wysyłam.
Robt. Kap-herr, Hamburg.
Za rzetelność ręczy firma.
4591 2—?

B. Lauter
we Lwowie, ul. Halicka l. 11.
poleca P. T. Publiczności swój od kilku lat znany, najwiekszy
Skład gotowych sukien
męzkich i dziecinnych, także wyrobów z zagranicznych z najlepszych fabryk austryackich i zagranicznych po najtańszych cenach a to:
Paletoty zimowe od 10 do 25 zł.
„ jesienne od 10 do 18 zł.
Cała ubranie od 10 do 24 zł.
Spodnie od 2.50 do 7 zł.
Ubiory dziecinne od 2.50—12 zł.
Bundy od 8 do 18 zł.
Futerka krótkie od 10 do 15 zł.
Szlafroki od 8 do 12 zł.
Płaszczyki dziecinne od 4 do 10 zł. i t. p.
Obstalunki wykonują się w 12 godzinach.
Stare rzeczy zamieniam na nowe.
Sprzedaję tanio aby sprzedać wiele i upraszam uprzejmie, P. T. Publiczność w celu przekonania się o taniości i dobroci moich towarów przekonać.
4060 4—?

Kości
i zwęglony i zmielony
proszek z kości
poszukuje się do kupienia za gotówkę.
Oferty pod „M. V. 6652" do Heinrich Schalek, Gen. Agt. der „Annoncen-Expedition" von G. L. Daube & Cmp., Wiedeń, Wollzeile 13. 3743 2—2

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po 35 ct. dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów, lub nieprzyjemnego odoru z ust. **Joh. George Koth,** dostawca nadworny, Mödling pod Wiedniem, willa Kothe. 8416 1—10
We Lwowie prawdziwa do nabycia w aptece p. P. Mikolascha. Dalej mają się składach pp. aptekarzy: w Tarnobrzegu „Orłem"; w Brodach E. Lizaka; w Czerniowcach W. Alth, w Żurawnie l. 10. masze aptekach. 8416 2—10

Tylko u
Hans Sachs,
we Wiedniu, I., Lichtensteg 1.

Najlepsze i najtańsze obuwie dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zrobione estetycznie i trwale w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. Damskie sztyfleteletowe, skórkowe na podwójnych podeszwach od 8 zł. 50 ct. wyżej, mężkie trzewiki na podwójnych podeszwach od 4 zł. wyżej. Wszelkiego rodzaju buty dla mężczyzn, pań i paniczek, niemniej obuwie we do zdobi w pięknej i tanie ze skóry, pilśni i meltonu po zdumiewająco tanich cenach. Ilustrowane cenniki z poświadczeniem o miarze gratis i franco.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się rychło, gdy się niepodobało będzie z wadami obuwia zamieni. 3736 4—?
Skład obuwia „Hans Sachs,"
we Wiedniu, I., Lichtensteg 1.

Towarzystwo wzajemnego kredytu
we LWOWIE
przy ul. Halickiej l. 13. I. piętro 3412 4—?
płaci od **wkładek oszczędności po 6%** rocznie
Biuro otwarte codzień oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 do 2.

Dr. Fryd. Lengila
Balsam brzozowy

Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień nawierci, znany jest od niepamiętnych czasów jako wyborny środek piękności; jeżeli się zaś ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w środek osobny, balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne skóry, to już na drugi dzień odpadną prawie niedostrzegalnie łupki ze skóry, przez co ta staje się miękką i delikatną, wygładza zmarszczki i dzioby przez ospę pozostawione, i nadaje twarzy młodzieńczą świeżość, nadaje skórze białość, delikatność i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ospowatość, wątrobiane plamy, znamiona, czerwone nosy, wągry i wszelkie nieczystości skóry. Cena dzbanuszka z przepisem użycia 1 zł. 50 ct. z przesyłką pocztową C10 ct. drożej.
Do nabycia we Lwowie w apt. pod „Srebrnym Orłem" Zygm. Ruckera oraz u C. Krakowskiej. 3701 3—?

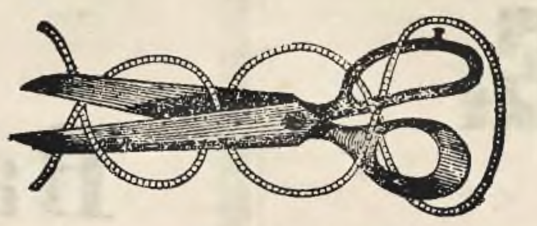
Najnowsze szelki.
Nader praktyczne! Wygodne! Eleganckie!
Patent Schönbaumsfeld & Freund
Nabywać można w każdy handel bieliźniany i galanteryjny handlu dostać w takowe nie ma, zamówić wprost...

Uprasza się uważać na konstrukcję.
Fabrik: Dom. Schönbaumsfelds Sohn Wien.
3718 3—17

Boskie błogosławieństwo u Kohna
Zlecenia na giełdę załatwiają się rychło, rzetelnie i szybko, za nader miernem pokryciem w 3793 3—?
Kantorze giełdowym
we Wiedniu, I., Hohenstaufengasse, 6, vis-à-vis głównego urzędu telegr.

Listowy
papier i koperty z kolorowemi monogramami:
100 arkuszy papieru i 100 kopert zł. 1.25
kolorowego papieru zł. 1.55
100 arkuszy kart wizytowych po ct. 60 i 1.25
Eduard Boschan, Papierhandlung Wiedeń, I., Jasomirgottstrasse 6.

Kto z Wiednia
czegokolwiek potrzebuje temu poleca się Allgem. Wiener Agentur- und Waaren-Commissions-Geschäft we Wiedniu I., Wipplingerstrasse, nr. 25, do rychłego i rzetelnego wykonania każdego zlecenia, do nabycia bliższych zleceń, rady i t. p. Każdy rodzaj towaru, będzie kupiony lub sprzedany a bawet w kraju, może być przyjęty, na co udzielamy zaliczek. 3742 2—12

Warstat krawiecki

Meilecha Bilbla
we Lwowie przy ul. Sobieskiego l. 9.
W nowszych czasach jak grzyby po deszczu powstają handle tandeciarskie, które pod zapożyczonemi nazwiskami krawców, sprzedają w swych handlach nietylko towar tak zwany **drukowany,** lecz także tandeciarski pod względem roboty krawieckiej.
Mój skład męzkich towarów krawieckich istnieje od 12 lat, pracownia zasilana bywa najzdolniejszymi pracownikami, sprowadzam jako człowiek fachowy towary z najlepszych i największych fabryk o czem Szan. P. T. Publiczność mogła się dotąd najlepiej przekonać, jednem słowem, staram się wszelkiemi siłami utrwalić zjednane sobie zaufanie
Przyjmuje do reparacji suknie wszelkiego rodzaju.
W zamian na nowe suknie, przyjmuję przenoszone z najtańszą dopłatą.
Daję suknie na wypłatę pod umówionemi warunkami.
Nie zwabiam odbiorców nizkiemi cenami, jak to czynią tandeciarze
Polecając się łaskawym względom Sz. P. T. Publiczności pozostaję z uszanowaniem
4078 2—? **Meilech Bilbel.**

W największym wyborze
i najtańsze
WIEŃCE GROBOWE
z kwiatów
sztucznie zasuszanych od 30 ct. do 8 zł.
z kwiatów batystowych franeuz. od 2 zł. do 25 zł.
paciorkowe od 2 zł. do 25 zł.
poleca
handel kwiatów
J. STACHIEWICZA
we Lwowie, plac Marjacki l. 11.



Zarząd dóbr Radziechów
ma na sprzedaż

prosięta
czystej krwi Suffolk po 30 zł. za parę z odsełką do stacji kolei żelaznej Ożydów. 4095 2—3

Otrzymaliśmy następujące listy:
549. Wiedeń, 29. stycznia 1880. Przyszlij mi pan zaraz kilka flakonów spirytusu ze szpilek sosnowych, zalecono mi go bowiem jako najlepszy środek do inhalacji przeciw kaszlowi.
Z uszanowaniem A. Grüudreau, I, Plankengasse.
6542. Nowysad, 30. listopada 1879. Upraszam o przysłanie mi 2 flakonów wybornego pańskiego spirytusu ze szpilek sosnowych jak najrychlej pocztą. Z uszanowaniem
Dr. E. Vucetic.
5112. Solnogród, 23. października 1879. Pański spirytus ze szpilek sosnowych uznał mój lekarz, profesor Kuhn jako wyborny, upraszam zatem o przysłanie mi znowu 24 flaszeczek i 4 patentowanych rozpylaczy za pobraniem pocztowem. Z uszanowaniem
A. v. Rotter-Rosenschw rt.
213. Grac, 11. lutego 1881. W pokoju od kilku tygodni cierpiącej żony mojej, używamy pański spirytus ze szpilek sosnowych z najlepszym skutkiem, upraszam tedy o przysłanie mi 12 flaszek.
Z uszanowaniem Kawaler Staudenheim.
dj 4086 1—

Telegram:
Wiedeń 30. listopada 1880. **Bittnera Spirytus ze szpilek sosnowych** odszczególniony został na niż.-austr. wystawie przemysłowej **3 medalami nagrody.** Gratuluję panu zaszczytu w tej wyborowej wystawie. Aleksander.

Bittnera Coniferen-Sprit najniezbędniejszy środek odwaniający powietrze w infermerjach i pokojach dziecinnych, w pokoju położnicy, balsamiczno orzeźwiający środek w chorobach organów oddechowych.
Jedynie prawdziwy Bittnera Coniferen-Sprit jest do nabycia u **Jul. BITTNERA, aptekarza w Reichenau** w Niższej Austrji, i w składach niżej podanych. — Cena flaszki spirytusu 80 ct, 6 flaszek 4 złr. Patentowany aparat do rozpraszania 1 zł. 80 ct.
We Lwowie w apt. P. Mikolascha, w Krakowie w apt. L. Wiszniewskiego; w Przemyślu u Wład. Nahlika, w Samborze u Karola Maresch, w Stanisławowie w apt. Jana Macnry, w Tarnopolu u F. Jamrógiewicza, w Żurawnie u Tomaszewskiego, w Czerniowcach u W. Alth apt.
Tylko wtedy prawdziwy jeżeli opatrzony jest **marką ochronną!** Aparat do rozpylania nosi wylaną firmę: „Bittner, Reichenau, N. Oc

Nowo otworzony
handel materjałów i skład fabryczny
farb, lakieru, pokostu i chemikalij
JÓZEFA HANKE
we LWOWIE Rynek 29
(dawniej cukiernia panów Ehrbarów)
poleca
wszystkie gatunki farb suchych i olejnych, lakierów, pokostu, farby w tubach do robót artystycznych, aniliny do farbowania materji i kwiatów, farby roślinne dla pp. cukierników i fabrykantów wódek, tudzież farby i ekstrakty farbiarskie, olejki eteryczne i esencje, tran, oliwę i smarowidło belgijskie, czernidło drukarskie, farbę piórową i pokost dla litografij, najlepszą masę woskową do podłogi, szczotki do frotowania i mycia, pęzle, bronzy i złoto malarskie, maszynki do tarcia farb jak również do korkowania flaszek najnowszej konstrukcji. Wybór węży gumowych (szlauchy) każdej objętości, smołę browarniczą, środki do klarowania, oraz wszystkie artykuły dla browarów i gorzelń. 4005 9—12

E. Scheringa Esencja z pepsiny
(płyn na trawienie) według
Dr. Oskara Liebreich.
Według badań panów profesorów dr. **Panum** i dr. **Hager** najskuteczniejszy środek pomiędzy wszystkiemi preparatami z pepsiny, na przypadłości chorobliwego żołądka (okazującego się zwyczajnie słabym lub zepsutym żołądkiem.) jako środek leczniczy, zbadany i polecony. Należy na to baczyć, że flaszki **opatrzone są marką ochronną** jedynej fabryki
E. Scherings, Grüne Apotheke w Berlinie,
Chausseestrasse 19.
We LWOWIE do nabycia w apt. PIOTRA MIKOLASCHA, w apt. ZYGMUNTA RUCKERA i w apt. A. SKLEPINSKIEGO
Cena flaszki 1 złr. 25 centów. 8831 1—?

Kantor bankowy i komisowy
Haymann & Klein
3840 we Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse, nr. 11. 2—12
olcca się do załatwiania zleceń giełdowych pod najrzetelniejszemi warunkami.—Procent za prolongatę od zakupionych efektów nader umiarkowany.

Nauczyciel
z wyższem wykształceniem muzykalny mówiący dobrze po niemiecku stara się o lekcje lub o miejsce guwernera. Bliższa wiadomość w księgarni Wgo Milkowskiego we Lwowie. 4100 1—3

Zuzanna Krzyżanowska,
Lwów, ul. Czarneckiego, l. 28,
otworzyła
Biuro nauczycielskie,
umieszczeń Pp. nauczycielek, guwernantek, guwernerów, i bon: Niemek, Polek, Francuzek i Angielek.
Będąc sama rutynowaną nauczycielką, potrafi strony interesowane wzajemnie zadowolnić. 3530 6—8

Ważne dla hodowców bydła!
Nakładem księgarni
K. Łukaszewicza,
we Lwowie wyszedł:
Przewodnik
hodowli bydła rogatego
na wezwanie konkursowe komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
Cena 35 ct.; z przes. poczt. 40 ct.
4084 3—?

KOSZ na kwiaty
nowy silnej konstrukcji za bardzo mierną cenę do sprzedania. Nabyć można w handlu nasion E. F. Riedla plac Marjacki.

Salon sztuk pięknych
otwarty od 10 do 1 god. Łyczaków l. 39. Przyjmuję wszelką pracę pp. artystów malarzy i rzeźbiarzy. Kupuję i sprzedaję stare i nowe obrazy i inne dzieła sztuki. 3558 6—10

Dom bankowy i komisowo-handlowy
zarejestrowana firma
Aleksandra Mieczysława ORŁOWSKIEGO
na całą Galicję jedynie we Lwowie od 6 lat istniejący i szczycący się zaufaniem P. T. właścicieli ziemskich, domów handlowych, zakładów finansowych, fabrykantów itp. w kraju i za granicami po szukuje **spólnika z kapitałem 1200 zł.** 40461 3—2

Kit szklarski
najlepszy
do kitowania okien
poleca
O. T. Winkler
we Lwowie.
4115 1—2

Nauczycielka
z wieloletnią praktyką a obeznana z nowemi metodami, udziela za bardzo umiarkowanem wynagrodzeniem lekcji muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego, oraz przyjmuje na korepetycie uczniów i uczennice szkół publicznych. 4116 1—5
Bliższe wiadomości ul. **Łyczakowska l. 22** III. piętro drzwi 21.

Ukończony uczeń
4 klasy łacińskiej z porządnego domu szuka umieszczenia na prowincji jako praktykant aptekarski. Zgłoszenia pod adr. A. P. Lwów Rynek l. 17. I. piętro.
4114 1—3

Łańcut-Kurowice.
„Interes jest interesem" — będzie oddany na sąd publiczny, ponieważ niema jeszcze ustawy, ażeby dotknąć mieczem sprawiedliwości te już bardzo rozszerzone zamachy na uczciwość ludzką. 1—1

Młoda wdowa
oszukuje miejsca za bonę lub klucznicę. — Bliższa wiadomość pod adresem S. B. post rest. Lwów.

Ważne doniesienie.
Podaje się do wiadomości Szan. P. T. publiczności, że znany od przeszło 30 lat skład kapeluszów firmy **F. FIALA** w celu rozszerzenia zakresu handlowego i pracowni przybrał co siebie spólnika ze znacznym kapitałem, w skutek czego handel ten pod firmą
A. Fiali spadkobiercy i Spółka
zaopatrzony został w zupełnie świeży i najdoborowszy towar
kapeluszów wszelkiego rodzaju,
oraz wyrobów kapeluszniczych,
który po cenach o wiele niższych, jak w innych handlach sprzedawać można, a to:
Kapelusze dziecinne od 1 zł. i wyżej,
„ męzkie filcowe od złr. 1.50 i wyżej,
„ podwójne męzkie od złr. 4.50 do złr. 5 50.
Cylindry od 3 złr. i wyżej. — Dalej **papucie** męzkie, damskie i dziecinne, **buty do polowania** własnego wyrobu, **filtry, podeszwy** filcowe, **podstawki** pod szklanki i t. p.
Uczniowie szkół publicznych w liczbie 6 przy kupnie kapeluszów otrzymają 10% opustu.
Kupców z prowincji zaprasza się do zamówień, zaręczając im za doskonały i piękny towar po cenach hurtowych.
Kapelusze cylindrowe i filcowe mogą być na żądanie za pomocą konformatora najdokładniej zastosowane do głowy.
Wszelkie zamówienia na nowe towary, znajdujące się w naszym składzie, jak również na kapelusze z fabryk zagranicznych przyjmujemy, a reperacje wszelkiego rodzaju uskuteczniają się w najkrótszym terminie i najrzetelniej.
Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. publiczności, dodać w końcu winniśmy, że p. Franciszek Fiala, ojciec, objął kierownictwo handlu i pracowni, przez co podaną jest rękojmia wszelka pod względem doborowego towaru.
Z uszanowaniem
4113 1—3 **A. Fiali spadkobiercy i spółka.**

3734 2—? Najnowsze zniżenie cen pierwszego handlu wysyłkowego
E. H. Schulz w Altona pod Hamburgiem. — Założony roku **1864.**
Towary kolonialne, delikatesy, owoce
pocztą z opłatą porta 5 kilo w a. w. w znanym i doborowym towarze.

Herbata famil. doskonała		„	„	3 45	Kawior uralski, nader del. św.	kilo		zł.	8.—
Mecca praw. arab. szlach.	5	kilo	zł.	7.15	„ elbański, świeży dosk.		„	„	2.—
Menado wykw. gr. ziar.	5	„	„	6 60	Holend. pełne śledzie, św.	25	szt.	„	1.75
Ceylon perłowa najwyśm.	5	„	„	5.90	Śledzie tłuste, świeże wl.	30	„	„	1.75
Plantagen-Ceylon, kapit.	5	„	„	5.15	„ „ małe	40	„	„	1.45
Ceylon ziel. wykw, mocna	5	„	„	4.90	„ „	90	„	„	1.80
Cuba zielona, wosk. ziar.	5	„	„	4.90	Śledzie delikatne, smacz.	290	„	„	1.30
Wiedeńska mieszanka psz.	5	„	„	4 90	Śledzie tłuste, maryn.	40	„	„	1.75
Złota Jawa wyśm. gr. z.	5	„	„	5.25	Ross. sardynki koronne	120	„	„	1.60
Złota Jawa najlepsza	5	„	„	4 90	Rolada rybia, pikant	40	„	„	1.75
Perłowa Mocca, pyszna	5	„	„	4.90	Anchovis prawdz. 1 lub 2 fasec.			„	2.—
Jawa perłowa zielona pk.	5	„	„	4 60	Węgorz gruby marynow.	5	kilo	„	3.75
Jawa zielona grb. ziarn.	5	„	„	4.45	Sztokfisz świeży biały	5	„	„	1.90
Santos zielona silna wśm.	5	„	„	4 15	Sardele śledzie najpiękn.	5	„	„	1.45
Campinos wyśm. czysta	5	„	„	3.75	Łupacze suszone nowe	5	„	„	2.—
Ryż stołowy, czysty długi	5	„	„	1.75	Omary najlep. jakości	8	pusz.	„	3.15
„ „ prz. grub.-zr.	5	„	„	1.50	Łosoś najlepszej jakości	8	„	„	3.75
„ „ grub.-ziarn.	5	„	„	1.15	Sardynki w oliwie prima	18	„	„	5.—
Sago perłowe praw. indyj.	5	„	„	1.75	Łososio-śledzie wędzone	20	„	„	2.—
Sułt rodzynki bez pestek	5	„	„	2.45	Rodzynki winogr, skrzynka			„	2.80
Rodzynki największe	5	„	„	2.—	Brzoskwinie i ananasy 6 puszek			„	3.45
Migdały słod. najw.	5	„	„	5.30	Herbata famil. najprz.		kilo	„	4.—

Wszystkie **świeże i wędzone** ryby morskie po najtańszych cenach dziennych.


Sławne, wszystkie tym podobne wyroby przewyższające,
c. k. uprzywilejowane
piece do napełniania, regulowania i wentylacji,
R. GEBURTHA, c. k. nadwor. maszynisty.
we Wiedniu VII. Kaiserstrasse Nr. 71,
Zlecenia z prowincji załatwiają się najspieszniej za pobraniem
Bliższe objaśnienia podają ilustrowane cenniki. 3875III 2—?

Dom bankowo-komisowy
B. Löwenthal
we Wiedniu, Maria-Theresienstrasse, 24.
Sprzedaje i kupuje po kursach ściśle urzędowych papiery państwowe, listy zastawne, obligacje, losy, waluty i wszelkie inne efekta; **sprzedaje** oraz efekta lokacyjne i losy na spłatą ratami.
Wykonuje wszelkie polecenia giełdowe dokładnie i tanio, podając natychmiast telegraficznie kursa rzeczywiście uzyskane lub płacone; **przeprowadza** dalej polecenia giełdowe na termin i za **premią ograniczającą** naprzód dokładnie **możliwą stratę,** licząc od powyższych transakcyj 1/10% (1 złr. od 1000) jako prowizję.
Przyjmuje w zastaw wszelkie efekta po nader umiarkowanej stopie procentowej, obecnie zależnie od jakości efektów, żądanej kwoty i wysokości pokrycia 5½ do 6½%
Na wszelkie efekta kupione za pośrednictwem powyższego domu udziela się na żądanie odpowiednia zaliczka i przechowuje się takowe aż do chwili, w której spekulacja może być korzystnie ukończoną.
Wypłaca i eskontuje wygrane jakoteż kupony wszelkich efektów; **dostarcza** nowe arkusze kuponowe; uskutecznia wypłaty tak w kraju jakoteż i za granicą i **przyjmuje** w ogóle wszelkie w zakres bankowy i komisowy wchodzące interesa do załatwienia.
Wszelkie informacje, rady i wyjaśnienia udzielane będą jak najchętniej i sumiennie, tak ustnie w biurze (Maria Theresien Strasse 24) jakoteż i na listy zaopatrzone w markę na odpowiedź (**także w języku polskim**).
Rozległe stosunki z galicyjskiemi firmami bankowemi umożebniają mi także korzystne umieszczenie i zakupno efektów galicyjskich 4039 2 4

H. BIENENSTOCK
Ajencja maszyn rolniczych we Lwowie
ulica Kopernika l. 11 [dawniej J. Frank & Cmp.]
podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym rozpoczął samoistnie powyższą ajencję i sprzedawać będzie najpraktyczniejsze maszyny rolnicze z fabryk renomowanych
po cenach nader przystępnych.

NA SEZON OBECNY POLECA:
Młynki Beckera po złr. 68, 90 i 95.
Cylindry Hartera po złr. 45, 70 i 19?.
Buraczarki francuskie po złr. 56.
Szarpacze angielskie po złr. 70 i 105.
Młocarnie ręczne po złr. 100 i 105.
Młocarnie z kieratami, również i pługi, ruchadła, ekstyrpatory, brony, walce i wszelkie potrzeby gospodarskie. 4041 2—8
Cenniki gratis i franco.

L. 8.899 ex 1881.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierzawienia gruntów w obrębie dóbr skarbowych i funduszowych w Galicji do poszukiwania i eksploatacji oleju i wosku ziemnego, będzie c. k galicyj Dyrekcja lasów i domen we Lwowie przyjmować oferty do 9. listopada 1881. do godz. 10. przed połud.

Najgłówniejsze warunki przedsiębiorstwa.

1. Przedmiotem wydzierzawienia są ściśle ograniczono obszary gruntów, z których każdy składać się będzie z pewnej ilości sekcyj o 4 hektarach.

Jeneralne wydzierzawienie całych państw lub okręgów gospodarczych jest stanowczo wykluczon m.

2. Każdy przedsiębiorca musi się zobowiązać do geologicznego zbadania całego terenu [obszaru] do racjonalnego i energicznego prowadzenia przemysłu co do oleju i wosku ziemnego. Gdyby przedsiębiorca sam nie był fachowym, ma się postarać o powierzenie technicznego kierownictwa osobie w tym zawodzie wykształconej i biegłej. Ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa należy wymienić i przedłożyć dowody jego zawodowych umiejętności. — C. k. skarb zastrzega sobie prawo decyzji wedle własnego uznania, czyli przedstawionej osobie kierownictwo przedsiębiorstwa powierzonem być może, lub nie; to samo postanowienie ma mieć miejsce przy każdej zmianie w osobie kierownika pod czas trwania dzierżawy.

3. Co do omówionych w ustępie 2gim szybów i otworów wiertniczych, tudzież co do zakładów dla eksploatacji żywiecznych minerałów, ma przedsiębiorca dokładny prowadzić dziennik o miejscach odkrywki i głębokości każdego szachtu lub otworu wiertniczego, o rodzaju pokładów, o kierunku i pochyle warstw w każdym szybie, i innych pod względem geologicznym lub górniczo-policyjnym ważnych datach statystycznych. — Wszystkie te zapiski, w które zastępca c. k. skarbu każdego czasu wglądnąć może, ma przedsiębiorca wraz z kartograficznymi i markszajderycznymi operatami, z wykazem geologicznych przecięć i idealnych przekrojów terenu, skoro tylko te operaty przedsiębiorcy potrzebnymi nie będą, a w każdym razie przy końcu okresu dzierzawnego na własność c. k. skarbu bezpłatnie oddać.

4. Po upływie dzierżawy ma przedsiębiorca wszystkie szachty lub otwory wiertnicze oddać c. k. skarbowi bez odszkodowania lub wynagrodzenia w takim stanie, ażeby dalsze ich wyziskiwanie odbywać się mogło bez przeszkód; takie zaś głębione szachty i otwory wiertnicze, w których oleju lub wosku ziemnego nie znaleziono, albo które w toku dzierzawy zaniechano, ma dzierzawca na żądanie c. k. skarbu natychmiast zasypać i z powierzchnią ziemi zrównać.

5. Jeżeli przedsiębiorca wydobyty olej lub wosk ziemny na takie cele obrócić chce, dla których wedle najwyższego postanowienia z d. 22. stycznia 1862 uzyskanie lennictwa górniczego jest potrzebnem, albo gdyby wskutek zmiany górniczego ustawodawstwa ograniczenie ustawy górniczej do tej gałęzi przemysłu w ogóle zastosowano, natenczas jest przedsiębiorca obowiązanym, prawo wolnego szurfu i wyłączności górniczej zamówić i nadanie górniczych miar na własne koszta uzyskać. Przedsiębiorca jest jednakże obowiązanym, tak zamówienie prawa wolnego szurfu i wyłączności górniczej, jakoteż i nadanie miar górniczych na imię c. k. skarbu uskutecznić; na czas dzierzawy przysłużać będzie przedsiębiorcy prawo korzystania z uzyskanych w ten sposób na imię c. k. skarbu wolnych szurfów i miar górniczych.

6. Za przestrzenie gruntu, które do zakładania szachtów lub otworów wiertniczych, tudzież pod domy mieszkalnę i inne zabudowania zajęte zostaną, ma przedsiębiorca c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu stały roczny czynsz dzierzawny w ratach miesięcznyd z góry opłacać, tudzież w razie wyrębania drzewostanów, za takowe każdoczesną cenę taryfową uiścić.

7. Od uzyskanego oleju lub wosku ziemnego ma przedsiębiorca płacić c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu jako właścicielowi gruntu, pewien procent od dochodu brutto.

8. Przedsiębiorcy zostanie co do obszaru gruntów jeszcze nie badanych, tylko prawo badania i poszukiwania na krótszy przeciąg czasu z tem zapewnieniem dozwolonem, że w razie korzystnego wyniku tych poszukiwań zawartym będzie z przedsiębiorcą pod ustanowić się mającemi poprzednio warunkami — kontrakt na dłuższy czas o eksploatację tych płaszczyzn zbadanego obszaru, które c. k. skarb wedle własnej jednostronnej decyzji, jako odbudowy godne i ze względu na wykazane środki pieniężne i techniczne przedsiębiorcy dla racjonalnej eksploatacji, jake koniecznie potrzebne uzna. W takich wypadkach, w których pojawienie się oleju lub wosku ziemnego na odnośnym obszarze już skonstatowanem zostało, zawrze się z przedsiębiorcą zaraz kontrakt o eksploatację.

9. Przeniesienie dzierzawy na inną osobę, poddzierzawianie lub podział przedmiotu dzierzawy między konsorcjum dzierzawców, może tylko za wyraźnem pisemnem zezwoleniem Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa nastąpić. — Wolno atoli przedsiębiorcy w drodze cichej lub jawnej spółki drugie osoby do udziału w przedsiębiorstwie sobie przybrać.

10. Celem zabezpieczenia co do dopełnienia ze strony przedsiębiorcy stypulowanych w kontrakcie warunków, jakoteż celem zabezpieczenia wszelkich z jakiegokolwiekbądź tytułu wypływających pretensyj c. k. skarbu, jest przedsiębiorca obowiązanym w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o zatwierdzeniu oferty złożyć kaucję, którą c. k. skarb w miarę objętości obszaru dzierzawnego oznaczy.

11. Złożenie kaucji hipotekarnej jest wyraźnie wykluczonem. — Oprócz deklaracji opiewającej na bezwarunkowe przyjęcie powyższych warunków, ma każda oferta zawierać:

a) dokładne oznaczenie obszaru gruntów, o które oferent się ubiega z wymienieniem odnośnego nru parc. kat., nazwy gminy miejscowej, przestrzeni i przy dołączeniu kopii mapy katastralnej, w której granice pożądanego do szurfowania lub eksploatacji obszaru mają być uwidocznione;

b) podanie szachtów a względnie wierceń, jakie oferent każdego roku jako minimum wykonywać się obowiązuje: — c) imię ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa wraz z dowodami jego zawodowych doświadczeń w eksploatacji nafty i wosku ziemnego — lub oznaczenie terminu, w którym przedsiębiorca ten warunek dodatkowo dopełnić się obowiązuje; — d) wysokość kapitału, który oferent do tego przedsiębiorstwa użyć zamierza i może, wraz z ewentualnym dowodem posiadania tego kapitału; — e) ofiarowany roczny czynsz od jednego ara gruntów pod 6. nadmienionych i do manipulacji potrzebnych; f) wysokość stopy proc., którą oferent z dochodu brutto przedsiębiorstwa c. k. skarbowi lub fund. relig. uiszczać się obowiązuje; — g) podanie okresu, na który oferent prawo szurfowania i badania, a względnie eksploatacji terenu nabyć sobie życzy; — h) własnoręczny podpis i miejsce zamieszkania oferenta.

Galicyj. c. k. Dyrekcja lasów i domen we Lwowie,
dnia 12. października 1881.

J. Siegler.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej."